

# Echa

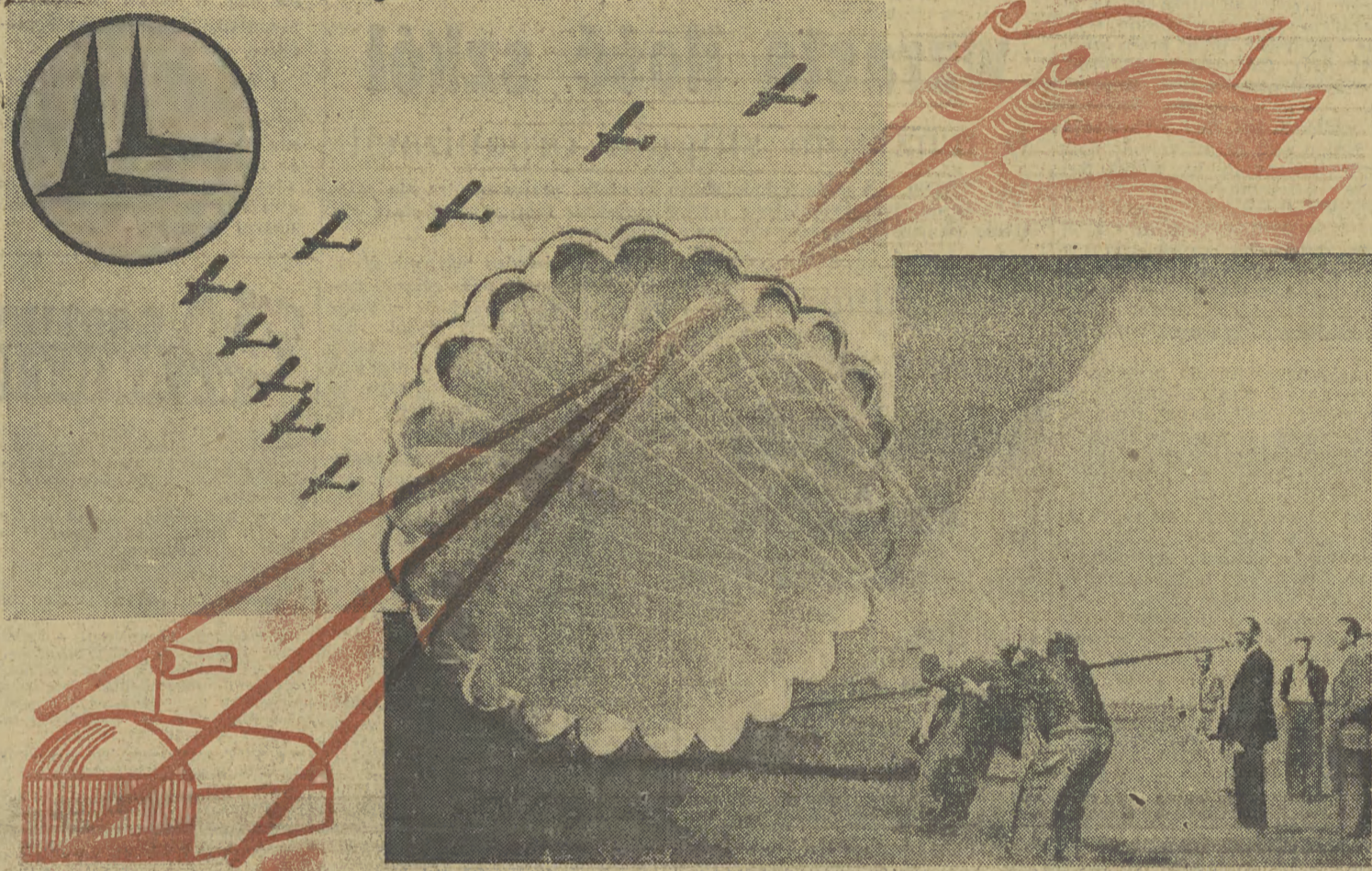
## KRAKOWSKIE

N 229  
(1781)

Rok IV

Kraków, Niedziela-Poniedziałek 26-27 sierpnia 1951 r.

# Święto Lotnictwa



## W Nowej Hucie otwarte zostaną nowe szkoły

Z DNIEM 1 września br. zostaną otwarte szkoły podstawowe: w Mogile, Czyżynach, Wadowie, Branicach, Krzesławicach, Pleszowie i Luboczy oraz dwie szkoły podstawowe i liceum dla pracujących w Nowej Hucie.

Szczególne nacisk położono na nowowytwarzaną szkołę na osiedlu A-1, gdzie między innymi znajdzie pomieszczenie technikum dla pracujących i liceum administracyjne. Szkoła ta ma za zadanie przygotować nowe kadry, które w niedalekiej przyszłości będą pracować w Nowej Hucie.

W najbliższych dniach w wydziale kultury i oświaty Dzielnicy Radość w Nowej Hucie odbędzie się specjalna konferencja nauczycielstwa z Nowej Huty, na której omówi się całość zagadnień związanych z rozpoczęciem nowego roku szkolnego oraz wytycznych w pracy na cały rok. (jot)

## Przypominamy że dzisiaj

spotykamy się na wczasach  
w Lasku Wolskim

o godz. 14

i na wczasach  
ruchomych »Echa«

połączonych

z dożynkami

w Swoszowicach

o godz. 13

TO było 7 lat temu, 23 sierpnia 1944 roku piloci Ludowego Lotnictwa Polskiego wystartowali do pierwszego bojowego lotu. Zwycięska walka powietrzna odbyła się w rejonie Warki. Tę rocznicę obchodzimy corocznie w Polsce Ludowej jako Święto Lotnictwa.

Nowoczesne polskie lotnictwo powstało na radzieckiej ziemi. W doskonałych uczelniach wojskowych w Grigoriewskoj i w Czkalowie, pod kierunkiem najlepszych instruktorów radzieckich, zdobywali wiedzę, uczyli się hartu bojowego, poznawali najnowocześniejszy sprzęt bojowy polscy piloci i mechanicy.

W maju 1943 r. powstał w Grigoriewskoj 1 pułk lotnictwa myśliwskiego — »Warszawa«. W rok później polskie lotnictwo posiadało już trzy pułki.

Na szlaku bojowym od Wlasy po Berlin, w bohaterskich walkach z hitlerowcami, na jeździe, hartowały się kadry polskich lotników. Z tych kadr wyrosła dziś silna flota powietrzna.

A JAK wyglądało zagadnienie lotnictwa w Polsce przedwrześniowej? Cofnijmy się na chwilę myślą do tamtych czasów.

Pamiętamy dobrze wrzesień 39 roku. Pamiętamy dobrze jak bezkarnie od pierwszej chwili wojny, hulali nad Polską hitlerowscy powietrzni zbrodniarze. Nie było komu bronić bezbronnych miast, wsi, szpitali, zabytków kultury. Po prostu sanacyjna Polska nie posiadała lotnictwa. W okresie dwudziestoletniej »niepodległości« nie stworzono nawet planu rozbudowy lotnictwa. Nieliczne samoloty pochodzące z lubelskiej fabryki »Plage i Łaskiewicz«, nazywano »latającymi trumnami«. Loty na tych samolotach, kończyły się zwykle śmiertelnymi wypadkami.

Tak jak i w innych dziedzinach życia, tak w lotnictwie panowała korupcja, nadużycia, kradzieże, różne ciemne sprawy, na których świetnie zarabiali rodzimi i obcy kapitaliści, a za które płacił polski naród.

I tak na przykład wpłacono 1 milion zł. francusko-polskiej firmie »Francopol«. Miała ona dostarczać rocznie 600 silników i 300 płatowców. Z tego zamówienia otrzymała Polska... dwa niekompletne kadłuby.

W maju 39 roku sanacyjno-faszystowski rząd sprzedał faszystowskiej Bułgarii 36 polskich bombowców typu P-43. W tym momencie całe nasze

## Dziś imprezy z okazji Tygodnia Lotnictwa

Dzisiaj o godzinie 12 krakowianie będą mieli możliwość zapoznać się bliżej ze sprzętem lotniczym na wielkim pokazie na Błoniach.

Największe emocje przeżywać będą jednak od godziny 15 na Błoniach w czasie ciekawego pokazu lotniczego. W programie przewidziany jest start balonów, loty szybowców oraz modeli z silnikami.

Pokazy trwać będą do godziny 17, po czym odbędzie się koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonii Krakowskiej oraz wielka ludowa zabawa taneczna w Jordanówce.

# Lotnictwo polskie stoi na straży pokoju i niepodległości Polski

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Z OKAZJI Święta Lotnictwa, które obchodzone będzie w dniu 26 bm., Minister Obrony Narodowej wydał następujący rozkaz:

## List powitalny do Generalissimusa Józefa Stalina wystosowany przez uczestników uroczystej Akademii w Bukareszcie z okazji VII rocznicy wyzwolenia Rumunii

BUKARESZT.

JAK już podawaliśmy, z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką odbyła się w Bukareszcie uroczysta akademii przedstawicieli ludności pracującej stolicy, której uczestnicy wśród ogromnego entuzjazmu uchwalili tekst listu powitalnego do Stalina. W liście tym czytamy:

Naród nasz żywi bezgraniczną wdzięczność dla wielkiego Związku Radzieckiego oraz dla Was osobiście, drogi Józefie Wissarijonowiczu, za tę nieocenioną pomoc, którą okazujecie naszej republice ludowej w wielkim dziele budownictwa socjalistycznego.

W dniu 23 sierpnia naród nasz raz jeszcze wyraża swą zdecydowaną wolę współdziałania ze wszech miar w zniweczeniu zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich i angielskich, którzy usiłują wtrącić ludzkość w odmętę nowej wojny. Na ród nasz wyraża swą zdecydowaną wolę obrony pokoju w sferach wielkiego frontu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

W RAMACH Tygodnia Lotnictwa ustawiono na placu Szepeńskim chwiejnicę. Chwiejnica jest to szybowiec specjalnej konstrukcji umocowany na metalowej podstawie. Na chwiejnicy dokonuje się wstępnego szkolenia do nauki latania na szybowcach. Można na niej wykonywać ruchy podobne do ruchu szybowca w powietrzu.

Jak widzimy na zdjęciu chwiejnica stanowi dużą atrakcję zarówno dla dorosłych jak i młodzieży. (Foto. K. Jarochowski).

S ILYI zbrojnie Rzeczypospolitej Polskiej obchodzą Święto Lotnictwa wraz z całym narodem, jako dzień przeglądu wspaniałego rozwoju naszych sił powietrznych w służbie Polski Ludowej, w służbie pokoju.

Nasze Wojska Lotnicze powstały i okrzepły w walce o wolność Polski ramię przy ramieniu z najpotężniejszym w świecie lotnictwem radzieckim. Korzystając z jego bogatych doświadczeń i pomocy, Wojska Lotnicze doskonale nie ustannie swój kunszt bojowy, w oparciu o nowoczesną technikę i wiedzę lotniczą. Lotnictwo nasze stanowi dziś potężne ogniwo Sił Zbrojnych Polski Ludowej, które w obliczu knoń imperialistów amerykańskich i ich neohitlerowskich wasali wiernie stoją na straży niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny.

Zołnierze Wojsk Lotniczych witały Święto Lotnictwa nowymi osiągnięciami w umacnianiu świadomej dyscypliny, w wyszkoleniu bojowym i politycznym, w opanowaniu najnowocześniejszej techniki lotniczej.

W dniu Święta Lotnictwa Polski Ludowej pozdrawiam szeregowców, podoficerów, oficerów i generałów jednostek lotniczych i życzę im dalszych sukcesów w nieustannym rozwoju ich wiedzy wojskowej i politycznej, w pracy nad stałym wzrostem siły obronnej naszej Ojczyzny.

Pozdrawiam robotników i inżynierów przemysłu lotniczego i życzę owocnej pracy nad doskonałaniem naszego sprzętu lotniczego.

Pozdrawiam członków Ligi Lotniczej i życzę dalszych sukcesów w popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży, w wychowaniu zastępców przyszłych pilotów, mechaników i nawigatorów.

Niech żyje Ludowe Lotnictwo Polskie!

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Ludowa!

Niech żyje Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje nasz wielki przyjaciel i sojusznik Związek Radziecki i niezłomny Choraży pokoju światowego — Generalissimus Stalin!

Minister Obrony Narodowej

Wz. Szef Sztabu Generalnego WP.

(—) Władysław Korczyca

General Broni

Wiceminister Obrony Narodowej

## Cenne nagrody czekają zwycięzców w konkursie »Echa«

Przypominamy o warunkach naszego konkursu lotniczego.

Czytelnicy, biorący udział w konkursie, w nadesłanym kuponie muszą wskazać wystawę jakiegoś sklepu czy instytucji, która ich zdaniem została najładniej udekorowana na Święto Lotnictwa.

Sklep wyróżniony otrzyma nagrodę.

Również wśród czytelników, którzy zdecydowały większość głosów o wyróżnieniu danej wystawy, zostaną rozlosowane cenne nagrody m. in. boni na bezpłatny przelot samolotem, pilotki skórzane, okulary lotnicze, mapniki, plecaki, kombinezony, modele samolotów, albumy lotnicze, książki itp.

Kupon zamieszczamy na str. 2.

## Uchwała Rady Ministrów O ZWALCZANIU SPEKULACJI przyjęta przez społeczeństwo z uznaniem i zadowoleniem

ŚWIAT pracy powitał z wielkim uznaniem i zadowoleniem doniosłą Uchwałę Rady Ministrów w sprawie wzmocnienia walki z nadużyciami w handlu. Liczne wypowiedzi szerokiej rzeszy ludności świadczą dobitnie o zrozumieniu szkodliwej i dezorganizującej planowego rozwoju handlu działalności elementów spekulacyjnych, okradających państwo i ludzi pracy, by ciągnąć dla siebie nielegalne zyski.

„Paskarzy trzeba zamknąć pod klucz. Lecz żeby ich wychwycić, potrzeba świadomej współpracy wszystkich nas — ludzi pracy. Poprzemy działalność Komisji do walki ze spekulacją, bo są one naszą bronią w walce z wrogiem, który chce się utuczyć naszym kosztem” — oświadczyła Maria Switoniakowa, była robotnica, wielokrotna przodownica pracy, dziś kierownik socjalny wielkich zakładów przemysłu bawełnianego im. Józefa Stalina.

„Szajki spekulantów szukają lekkich zarobków — mówi robotnica Halina Chojnacka z Zakładów »Urus« — Różni kombinatory zajmują miejsca często z całymi rodzinami przed sklepami mięsny. Handlując podejrzanej jakości mięsem z nielegalnego uboju spekulanci nie tylko żądają wysokich cen, ale często trują nim ludzi. Wierzę, że komisje do walki ze spekulacją ukręcą te ciemne machinacje spekulantów”.

Przewodniczący Rady Zakładowej Zakładów Przemysłu Dzierwiar

skiego im. Emilii Plater w Łodzi, Józef Wilus, stwierdził:

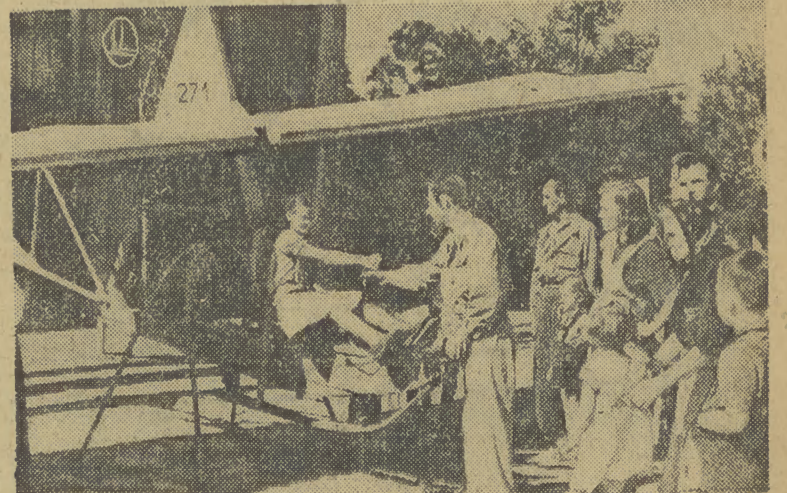
„Spekulanci przechwytyją środki żywności nie tylko dla własnych zysków, ale także aby siać zamieszanie. Wciągają oni do swej niecznej akcji jeszcze słabo uświadomione jednostki. Nasza załoga z radością wita uchwałę Rady Ministrów o powołaniu Komisji do walki ze spekulacją. Oddamy najlepszych naszych ludzi dla poparcia działalności Komisji, aby jak najszybciej urwać łeb spekulacji”.

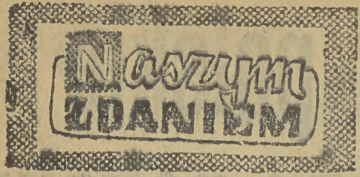
## Następny numer

»Echa«

ukaze się

we wtorek





### Po amerykańskiej prowokacji w Kaesongu

PRZESZŁO 40 dni trwały rozmowy rozejmowe w Kaesongu. 40 dni, w czasie których amerykańscy imperialiści dali próbkę tego, jak pojmują oni rokowania w sprawie zawieszenia broni w Korei. Bez czelnym żądaniem wysuwającym przy stole obrad towarzyszyli nieustannie prowokacje, barbarzyńskie napaści na miasta i wsie koreańskie oraz gorączkowe przygotowania do podjęcia nowej ofensywy. Zupelnie nieuzasadnionemu żądaniu ustalenia linii demarkacyjnej daleko na północ od 38 równoleżnika towarzyszyły pogroźki, przy pomocy których amerykańscy imperialiści usiłowali zastraszyć delegację koreańską. Waszyngton liczył, że uda mu się zastraszyć naród koreański i zdobyć w czasie rokowań to, czego wojska amerykańskie nie zdołały zdobyć w czasie rocznych działań wojennych.

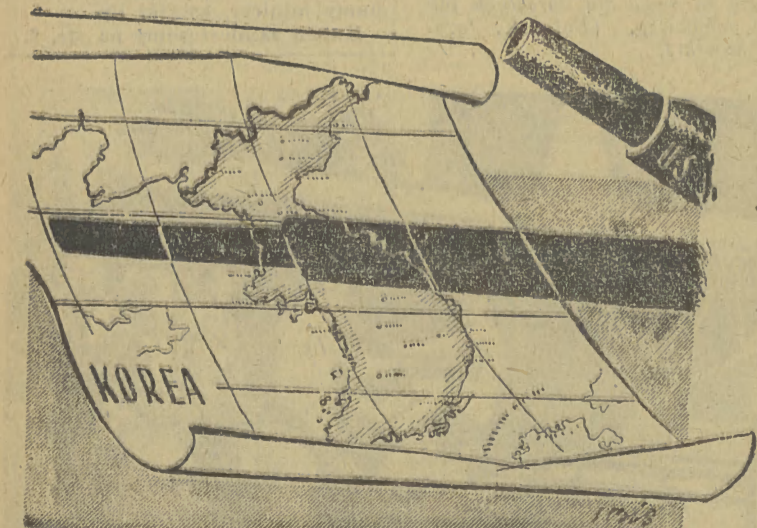
Punktem szczytowym serii prowokacji było zbrodnicze zbombardowanie przez samolot amerykański siedziby delegacji ludowej w Kaesongu. Historia nowożytna nie ma drugiego takiego przykładu, by jedna ze stron prowadzących rozejmowe rokowania usiłowała zamordować przedstawicieli drugiej strony. Ta nowa zbrodnia prowokacja jest dowodem, że amerykańscy agresorzy, zmuszeni pod naciskiem światowej opinii publicznej, zmuszeni w wyniku niepewności w Korei przyjąć inicjatywę delegacji ZSRR w ONZ, Malika, w sprawie podjęcia rokowań, zdecydowanie byli wszystko zrobić, byleby tylko uniemożliwić osiągnięcie porozumienia. Nie pokój i nie zawieszenie broni, lecz uzyskanie wytychnienia i przygotowanie się do kontynuowania agresji w najlepszych dla siebie warunkach — oto cel, który przysięgali trumanowskim napastnikom.

Stanowcze oświadczenie złożone przez głównodowodzącego Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir Sena oraz dowódcę ochotników chińskich Peng Teh-hueia stwierdza, że wobec zbrodniczych poczynań amerykańskich imperialistów delegacja ludowa ogłasza odroczenie rokowań i czeka na podjęcie przez stronę amerykańską odpowiedzialnych kroków, które stanowiąby dostateczną gwarancję, że nowe prowokacje nie nastąpią.

Amerykańscy napastnicy brali ciępliwość i wolę osiągnięcia porozumienia za wyraz słabości ludu koreańskiego. Przeliczyli się. Naród koreański równie gorąco pragnie pokoju, jak i wolności. „Jeśli agresorzy amerykańscy usiłowaliby kontynuować agresję i rozszerzać wojnę, nie godząc się na pokójowe uregulowanie kwestii koreańskiej — powiedzial niedawno Kim Ir Sen — interwencji nie unikną ostatecznej kleski i zagłady”.

Stanowisko ludu koreańskiego ma za sobą poparcie całej pokój miłującej ludzkości, która na podstawie przebiegu rokowań w Kaesongu, na podstawie okoliczności, które towarzyszyły tym rokowaniom, raz jeszcze przekonała się, że amerykańscy imperialiści myślą nie o zawieszeniu broni, lecz o kontynuowaniu wojny w Korei.

### Amerykańska linia demarkacyjna



## Szczytowe nasilenie przewozów jesiennych egzaminem sprawności polskiego kolejnictwa

### Przygotowania do wykonania zadań — zakończone

### Sprawna praca w tym okresie zależy również od użytkowników PKP

JUZ we wrześniu rozpoczyna się okres t. zw. przewozów jesiennych, t. j. wzmózonych przewozów towarowych na kolejach. W okresie tym kolej, obok normalnych ładunków, musi dokonać sezonowych przewozów buraka cukrowego, kartofli, zboża i innych ziemniopłodów, towarów potrzebnych

### Brutalne szykany policji francuskiej wobec powracających z Berlina uczestników Zlotu

PARYŻ  
WŁADZE francuskie zastępowoły burzające szykany wobec delegatów młodzieży powracających z Berlińskiego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

Pierwszy pociąg specjalny z Berlina, który miał przybyć w środe na paryskim dworcu wschodnim, położony w centrum miasta, został skierowany na towarową stację podmiejską Pantin, gdzie odczytała go gwardia ruchoma w sile kilkuset ludzi. Jakkolwiek bilety delegatów były ważne do dworca wschodniego, gwardia ruchoma wyciągała ich brutalnie z pociągu i w grupach po 30 osób wpychała do zamkniętych samochodów policyjnych. Obecni przy tej scenie kolejarze i ludność Pantin wyrażili głośno swe oburzenie, a delegaci młodzieży śpiewali Marsyliankę i wznosili okrzyki na cześć pokoju. Delegaci zamieszkałi poza stacją zostali przewiezieni na odpowiednie dworce paryskie, gdzie byli przetrzymywani pod eskortą, aż do ostatnich nocnych pociągów. Policja chciała w ten sposób przeszkodzić manifestacjom solidarności ze strony innych pasażerów. Delegaci zamieszkałi w Paryżu byli trzy dni na dworcu wschodnim przez dwie godziny pod strażą kilkuset policjantów.

NIESLYCHANE postępowanie po ich wyjściu z dworca w kierunku stacji, które stanowiłyby dostateczną gwarancję, że nowe prowokacje nie nastąpią.

Energiczny protest przeciwko niemu słyhanym zarządzeniom policyjnym ogłosiła Powszechna Konfederacja Pracy (CGT).

W obliczu burzenia opinii publicznej francuskie władze policyjne nie zdecydowały się na zastosowanie tych samych metod wobec drugiego transportu delegatów z Berlina, który przy był do Paryża, w czwartek przed południem. Skupiono jednak na dworcu znaczne oddziały policji i pragnąc uniemożliwić manifestacyjne powitanie delegatów przez ludność Paryża, postarano się o to, by pociąg specjalny przybył o godzinie wcześniej niż zapowiedziano.

### NOWY JORK

DZIENNIK „Daily News” podaje, że Departament Stanu prowadził obecnie badania w sprawie 10 młodych Amerykanów — uczestników Zlotu Berlińskiego, którym mają być odebrane paszporty. Grozi im nawet odpowiedzialność karna.

W CZASIE szczytowego nasilenia przewozów jesiennych, a więc w październiku i listopadzie liczba załadowanych przez kolej wagonów wzrosła według państwowego planu o 29 proc. w porównaniu z przeciętnym załadunkiem z pierwszych 7 miesięcy b. r.

Zadania, jakie stoją w tym okresie przed kolejnictwem, są w bieżącym roku szczególnie trudne, ponieważ plan przewozów PKP na r. 1951 jest o 13,3 proc. wyższy od planu z roku ubiegłego.

Przygotowania do wykonania tych zadań zostały już zakończone, przeprowadzono m. in. szereg dodatkowych remontów wagonów towarowych, aby do maksimum zwiększyć stan liczbowy taboru. Opracowano także, po raz pierwszy w tym roku, technologiczne procesy pracy dla najbardziej ruchliwych węzłów kolejowych, dzięki czemu usprawniony będzie ruch w ich obrębie.

W celu usprawnienia przewozów utworzono również na poszczególnych węzłach kolejowych stanowiska inżynierów ruchu oraz powołano na najbardziej ruchliwych liniach i węzłach t. zw. dyspozytorów ruchu — specjalnie przeszkolonych pracowników, którzy kierują ruchem pociągów.

Sprawne wykonanie przewozów zależy jednak nie tylko od pracy kolei, lecz w równej mierze od jej użytkowników — instytucji i przedsięwzięć, dla których przewożone są towary.

Od 1 sierpnia b. r. obowiązują przepisy uchwały Prezydium Rządu o operatywnym planowaniu przewozów na kolejach. W myśl tych przepisów każda instytucja, która dokonuje przewozów towarowych koleją, ma obowiązek zgłaszać do odpowiedniej stacji 5-dniowe plany przewozowe, zawierające liczbę potrzebnych wagonów na każdy dzień, kierunek przewozów itp. Użytkownicy kolei nie zawsze przestrzegają przepisów o operatywnym planowaniu.

W skali krajowej z powodu zbyt powolnego rozładowywania wa-

gonów kolej traci około 1.200 wagonów dziennie, a więc jej zdolność przewozowa zmniejsza się o około 3.600 ton dziennie.

Poważne straty dla kolei powoduje również nierównomierne ładowanie wagonów. Klienci kolei zwykle dokonują dużych przewozów w ostatnich dniach tygodnia i miesiąca, podczas gdy na początku tygodnia i miesiąca przewozy są o wiele mniejsze. Stan ten jest wynikiem złego planowania.

Z powodu nierównomiernego ładowania wagonów, koleje tylko w pierwszej połowie sierpnia utrzymały około 30.000 wagonów.

W oparciu o uchwałę Prezydium Rządu wprowadzono szereg nowych zarządzeń, zmierzających do zwiększenia dyscypliny przewozowej u klientów PKP.

Województwie poznańskim wzrasta ilość szkół o wyższym stopniu organizacji

W TROSCE o podniesienie stanu oświaty, przeprowadza się stale w naszym województwie szereg ulepszeń, reorganizuje stare systemy nauczania, opracowuje nowe programy.

Jednym z bardzo ważnych środków, służących podniesieniu poziomu szkolnictwa jest — stopniowe likwidowanie szkół niżej zorganizowanych i tworzenie szkół o wyższym stopniu organizacji. Dąży się przy tym do tego, by rozbudować, o ile możliwości, sieć szkół pełnych 7-klasowych.

Akcja ta przeprowadzona została w tym roku m. in. w wielu szkołach naszego województwa. Przeciwnie w każdym powiecie przesunięto na stopień wyższy od 2 do 3 szkół podstawowych.

W pow. chodzieskim było np. w ub. roku 15 szkół o 4 nauczycielach, obecnie mamy ich 16. W Gostyńskim ilość szkół o 4 nauczycielach wzrosła o 3, itd.

Ilość szkół niżej zorganizowanych stale maleje i tak np. w powiecie kaliskim, zamiast 33 mamy obecnie 22 szkoły o 1 nauczyciela, pow. Konin posiada ich 29, zamiast dawnych 37. Podobnie zmniejsza się ilość szkół o 2 nauczycieli. Wyjątek stanowi jedynie pow. Turzec, gdzie ilość tych szkół wzrosła z 22 na 32. Mamy tu natomiast nie spotykany w żadnym innym powiecie wzrost szkół wyżej zorganizowanych o 4 nauczycielach z 20 na 40.

Ogólnie na 2000 szkół podstawowych w woj. poznańskim będziemy w nowym roku szkolnym posiadali 738 szkół o 4 nauczycieli, zamiast dawnych 677 i 289 szkół o 3 nauczycielach zamiast 290 i 468 szkół z dwoma nauczycielami wykładowcami, oraz 595 — zamiast 663 z jedną siłą nauczycielską. (er)

W czasie rewizji znaleziono u Blińskiej również 45 dolarów amerykańskich, które przechowywała bez zezwolenia Komisji Dewizowej.

Za zawodowe zajmowanie się nielegalnym ubojem zwierząt rzeźnych i sprzedaż mięsa po cechach paskarskich bez zezwolenia i bez poddania go urzędowemu badaniu lekarskiemu, skierowani zostali do obozu pracy: Ułębko Józef z Sokolowa Podlaskiego na 12 miesięcy, Pietka Jan z Gocławia, pow. Garwolin, na 12 miesięcy, Wojciechowski Piotr z Rembertowa, właściciel jatki mięsnej, na 10 miesięcy, Aleksander Kaca, ze wsi Podskarpie, pow. Mińsk Mazowiecki, na 12 miesięcy, Mieczysław Kasprzowicz z Brześcia Kujawskiego, na 18 miesięcy, Julian Drapała, b. rzeźnik, ostatnio kierownik sklepu zielonogórskiego, w Sabinowie w woj. zielonogórskim, na 18 miesięcy i Teodor Woźniak z Olszyny, pow. Ostroda, na 12 miesięcy.

Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu skierowała na okres 24 miesięcy do obozu pracy Marię Blińską z Chojnowa, pow. Złotoryja. Blińska prowadziła od stycznia 1950 r. sklep rzeźniczy. Po aresztowaniu i skierowaniu do obozu pracy jej męża za nielegalny ubój, Blińska nadal trudniła się zawodowo nielegalnym skupem bydła i trzody chlewnej w celach spekulacyjnych.

W DALSZYM ciągu organa Miłicji Obywatelskiej i Prokuratury RP surowo tępią przestępcze machinacje szkodników gospodarczych — spekulantów, dezorganizujących planowe zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze. Szczególnie surowe wyroki Sądów Wojewódzkich i orzeczenia Komisji Specjalnej zapadają w sprawach o nielegalny ubój bydła i paskarski handel mięsem.

Marian Podkowiński telefonuje z Berlina: Zakończenie obrad SFMD

W PIĄTEK zakończone zostały plenarne obrady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wśród wielkich owacji przyjęte zostało oświadczenie Amerykanki Francis Damon, wiceprzewodniczącej SFMD, w którym podała do wiadomości, że 36 organizacji młodzieżowych z 26 krajów prosiło o przyjęcie do Federacji i że Rada przychyliła się do tej prośby. Federacja liczy 72 miliony chłopców i dziewcząt z 84 krajów.

Przedstawiciel Republikańskiej Młodzieży Francji Colone odczytał projekt rezolucji, w której III Zlot młodzieżowy został określony jako najważniejsze wydarzenie od chwili powstania SFMD. Rezolucja przewiduje dalsze zwołanie międzynarodowej konferencji dla obrony praw demokratycznej młodzieży świata.

Przewodniczący SFMD Enrico Berlinguer podał do wiadomości zmiany w Statucie Federacji, które zostały zatwierdzone przez uczestników berlińskich obrad plenarnych. W skład Sekretariatu wszedł m. in. przedstawiciel młodzieży polskiej Jerzy Feliksiak.

Przedstawiciel Grecji zwrócił się do SFMD z apelem, aby cela demokratyczna młodzież świata poparła grecką młodzież w walce z monarcho-faszystowskim reżimem ateńskim. W imieniu Federacji Jacques Denis złożył uroczyste oświadczenie, że Federacja nie będzie żalowała ani wysiłków ani trudu, aby uratować życie 16 skazanych niedawno na śmierć greckich bojowników o wolność i pokój.

Plenarna sesja SFMD została zakończona odśpiewaniem hymnu Młodzieży oraz okrzykami na cześć Pokoju, Generalissimusa Stalina oraz Prezydenta Wilhelma Piecka.

## Święto Lotnictwa

(Dokończenie ze str. 1).

straży pokoju, wolności i niepodległości. Kadry lotników, wyrosłe z szeregów klasy robotniczej, związane są trwałymi więzami z pracą i walką swych ojców, braci i sióstr.

W szeregach ludowego lotnictwa wyrosłi przodujący lotnicy: trzej bracia Tanan, oficerowie Garłowski, Dudzik, Drożdż, st. sierż. Jakubowicz, kpr. Kuder, Rogowski i wielu, wielu innych.

Polscy lotnicy z dumą pielęgnują bojowe tradycje, pogłębiają stale przyjaźń z radzieckimi lotnikami i uczą się od nich jak najlepiej służyć Ojczyźnie.

Nazwiska Czałowa, Gastello i Maresjewa to dziś dla polskiej młodzieży wzory bo-

haterstwa, poświęcenia, wspaniałego wyszkolenia bojowego, to ideał lotnika.

Lotnictwo radzieckie, najpotężniejsze na świecie, o najnowocześniejszym sprzęcie, o wspaniałych ludziach, stoi dziś na straży granic swojej Ojczyzny, na straży pokoju światowego i wolności.

### W SŁUŻBIE NARODU

Z ADANIEM lotnictwa w państwie socjalistycznym jest służba dla narodu. Lotnictwo radzieckie bierze czynny udział w wielkich planach przeobrażenia przyrody, w walkach ze szkodnikami lasów i pól. Sport lotniczy jest w ZSRR sportem masowym.

Polskie lotnictwo wzorując się na doświadczeniach radzieckich, korzystając ze stałej przyjacielskiej pomocy radzieckich lotników, rozwija się dziś w takim tempie, jakie nigdy dotąd nie było możliwe.

I dziś gdy z dumą i radością patrzymy w niebo, by podziwiać wspaniałe wysakolenie naszych lotników, wiemy, że stoją oni na straży naszych zdobyczy, naszych granic, na straży pokoju i niepodległości naszej Ojczyzny.



\* W Moskwie odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń i dyplomów honorowych grupie uczonych radzieckich odznaczonych w br. Nagrodami Stalinowskimi.

\* W Bukareszcie ukazał się kolejny 34 (146) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”, którego artykuł wstępny poświęcony jest wzrostowi wpływu partii komunistycznej i robotniczych we wszystkich krajach świata.

\* Oddział Archeologii — Akademii Nauk Kazańskiej SRR zakończył prace wykopaliskowe nad wydobyciem szkieletu mastodonta, odnalezionego niedawno w okolicach Pietropawłowska. Mastodont był przedkiem mamuta i żył 2 miliony lat temu.

\* CGT zaprezentowała przebiewkowo powiadomienie konstytucyj francuskiej przez władze amerykańskie i zbrojny okupacyjny Francji, które zwolnily z pracy bez uzasadnienia 30 robotników zatrudnionych w fabryce sprzętu wojkowego w Chateauroux.

\* Specjalny wysłannik Trumana — Hartman, po odrzuceniu przez rząd francuski żądań brytyjskich w sprawie eksploatacji francuskich źródeł naftowych, opuścił 31 bm. Teneran udając się przez Belgrad i Londyn do Waszyngtonu.

\* Do Madrytu przybyła amerykańska misja wojskowa z gen. Spray'em na czele, która będzie prowadziła z hiszpańskimi władzami wojskowymi rozmowy rozpoczęte z gen. Franco przez admirała Sierniana.

\* Syn Mussoliniego Vittorio w wywiadzie udzielonym piśmie brazylijskiemu „Cruzeiros” oświadczył, że faszyzm nie ginał, albowiem program polityczny rządu USA jak i rządu angielskiego jest oparty na wzorach faszystowskich.

\* 19 zakładów przemysłowych Berlina zachodniego wznowiło produkcję sprzętu wojkowego. Wszyscy robotnicy uważani za politycznie „niepewnych” zostali zwolnieni z pracy.

\* Premier Egiptu Nahas — pasha oświadczył przedstawicielom prasy, że Egipt postanowił unieważnić anglo-egipski układ z 1936 r.

\* W związku z ostateczną uchwałą Rady Ministrów w sprawie podniesienia cen zboża nastąpiło na we Francji wywózka cen chleba z 39 franków za kilogram do 59-51 franków.

\* De Gasperi udaje się do Waszyngtonu na zaproszenie rządu USA, gdzie spotka się z Trumanem i Achesonem. Tematem rozmów będą głównie sprawy związane z udziałem Włoch w pakcie atlantyckim.

\* W Rzymie zapowiedziano, że w naj bliższym czasie nastąpi zwolnienie około 30.000 robotników zakładów ciężkiego przemysłu. Pozostaje to w ścisłym związku z ujarzmianiem ekonomicznym Włoch przez kapital USA.

### Kupon konkursowy

Nazwisko i imię . . . . .  
Adres . . . . .

Uważam, że najładniejszą wystawę w Tygodniu Lotnictwa posiada . . . . .  
(nazwa instytucji)

W . . . . .  
przy ul. . . . .  
Krótkie uzasadnienie . . . . .

## W województwie poznańskim wzrasta ilość szkół o wyższym stopniu organizacji

W TROSCE o podniesienie stanu oświaty, przeprowadza się stale w naszym województwie szereg ulepszeń, reorganizuje stare systemy nauczania, opracowuje nowe programy.

Jednym z bardzo ważnych środków, służących podniesieniu poziomu szkolnictwa jest — stopniowe likwidowanie szkół niżej zorganizowanych i tworzenie szkół o wyższym stopniu organizacji. Dąży się przy tym do tego, by rozbudować, o ile możliwości, sieć szkół pełnych 7-klasowych.

Akcja ta przeprowadzona została w tym roku m. in. w wielu szkołach naszego województwa. Przeciwnie w każdym powiecie przesunięto na stopień wyższy od 2 do 3 szkół podstawowych.

W pow. chodzieskim było np. w ub. roku 15 szkół o 4 nauczycielach, obecnie mamy ich 16. W Gostyńskim ilość szkół o 4 nauczycielach wzrosła o 3, itd.

Ilość szkół niżej zorganizowanych stale maleje i tak np. w powiecie kaliskim, zamiast 33 mamy obecnie 22 szkoły o 1 nauczyciela, pow. Konin posiada ich 29, zamiast dawnych 37. Podobnie zmniejsza się ilość szkół o 2 nauczycieli. Wyjątek stanowi jedynie pow. Turzec, gdzie ilość tych szkół wzrosła z 22 na 32. Mamy tu natomiast nie spotykany w żadnym innym powiecie wzrost szkół wyżej zorganizowanych o 4 nauczycielach z 20 na 40.

Ogólnie na 2000 szkół podstawowych w woj. poznańskim będziemy w nowym roku szkolnym posiadali 738 szkół o 4 nauczycieli, zamiast dawnych 677 i 289 szkół o 3 nauczycielach zamiast 290 i 468 szkół z dwoma nauczycielami wykładowcami, oraz 595 — zamiast 663 z jedną siłą nauczycielską. (er)

W czasie rewizji znaleziono u Blińskiej również 45 dolarów amerykańskich, które przechowywała bez zezwolenia Komisji Dewizowej.

Za zawodowe zajmowanie się nielegalnym ubojem zwierząt rzeźnych i sprzedaż mięsa po cechach paskarskich bez zezwolenia i bez poddania go urzędowemu badaniu lekarskiemu, skierowani zostali do obozu pracy: Ułębko Józef z Sokolowa Podlaskiego na 12 miesięcy, Pietka Jan z Gocławia, pow. Garwolin, na 12 miesięcy, Wojciechowski Piotr z Rembertowa, właściciel jatki mięsnej, na 10 miesięcy, Aleksander Kaca, ze wsi Podskarpie, pow. Mińsk Mazowiecki, na 12 miesięcy, Mieczysław Kasprzowicz z Brześcia Kujawskiego, na 18 miesięcy, Julian Drapała, b. rzeźnik, ostatnio kierownik sklepu zielonogórskiego, w Sabinowie w woj. zielonogórskim, na 18 miesięcy i Teodor Woźniak z Olszyny, pow. Ostroda, na 12 miesięcy.

Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu skierowała na okres 24 miesięcy do obozu pracy Marię Blińską z Chojnowa, pow. Złotoryja. Blińska prowadziła od stycznia 1950 r. sklep rzeźniczy. Po aresztowaniu i skierowaniu do obozu pracy jej męża za nielegalny ubój, Blińska nadal trudniła się zawodowo nielegalnym skupem bydła i trzody chlewnej w celach spekulacyjnych.

W DALSZYM ciągu organa Miłicji Obywatelskiej i Prokuratury RP surowo tępią przestępcze machinacje szkodników gospodarczych — spekulantów, dezorganizujących planowe zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze. Szczególnie surowe wyroki Sądów Wojewódzkich i orzeczenia Komisji Specjalnej zapadają w sprawach o nielegalny ubój bydła i paskarski handel mięsem.

W PIĄTEK zakończone zostały plenarne obrady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Wśród wielkich owacji przyjęte zostało oświadczenie Amerykanki Francis Damon, wiceprzewodniczącej SFMD, w którym podała do wiadomości, że 36 organizacji młodzieżowych z 26 krajów prosiło o przyjęcie do Federacji i że Rada przychyliła się do tej prośby. Federacja liczy 72 miliony chłopców i dziewcząt z 84 krajów.

Przedstawiciel Republikańskiej Młodzieży Francji Colone odczytał projekt rezolucji, w której III Zlot młodzieżowy został określony jako najważniejsze wydarzenie od chwili powstania SFMD. Rezolucja przewiduje dalsze zwołanie międzynarodowej konferencji dla obrony praw demokratycznej młodzieży świata.

Przewodniczący SFMD Enrico Berlinguer podał do wiadomości zmiany w Statucie Federacji, które zostały zatwierdzone przez uczestników berlińskich obrad plenarnych. W skład Sekretariatu wszedł m. in. przedstawiciel młodzieży polskiej Jerzy Feliksiak.

Przedstawiciel Grecji zwrócił się do SFMD z apelem, aby cela demokratyczna młodzież świata poparła grecką młodzież w walce z monarcho-faszystowskim reżimem ateńskim. W imieniu Federacji Jacques Denis złożył uroczyste oświadczenie, że Federacja nie będzie żalowała ani wysiłków ani trudu, aby uratować życie 16 skazanych niedawno na śmierć greckich bojowników o wolność i pokój.

Plenarna sesja SFMD została zakończona odśpiewaniem hymnu Młodzieży oraz okrzykami na cześć Pokoju, Generalissimusa Stalina oraz Prezydenta Wilhelma Piecka.

## Popieraj TPD U WAGA EKONOMISCI!

Już są w sprzedaży WYKŁADY Z EKONOMII POLITYCZNEJ T. I i T. II Warszawa 1951. „Książka i Wiedza” — opr. półpi.

T. I. zawiera: Leontjew L. A. „Przedmiot i metoda ekonomii politycznej”. Ostrowitianow K. „Zarys ekonomiki formacji przedkapitalistycznych”. str. 274 z 9-.

T. II. zawiera: Leontjew L. A. „Imperializm jako monopolistyczne stadium kapitalizmu”. str. 391 z 11-.

Tom 2 i tom 3 w druku.

W dniu Święta Lotnictwa Ludowej Polski

# WIELKI POKAZ

umiejętności, sprawności, opanowania

dadzą młodzi piloci

Ich znakomite i wszechstronne

wyszkolenie

to przede wszystkim rezultat kolektywnej pracy w zespole

Napisał Jerzy Tepli

JEST pogodny ranek. Sierpniowe słońce podniosło się powoli nad lotnisko, zaglądając do usypionych namiotów. Jest cicho i spokojnie. Naraz rozlegają się dźwięki pobudki. Obóz treningowy - przygotowawczy do Święta Lotnictwa ożywia się. Z namiotów wyskakują energicznie i z wawo młodzi piloci wypoczęci i pełni ochoty do pracy.

Gimnastyka nie jest potrzebna. Wyhangerowanie sprzętu lotniczego odpowiada całkowicie wymogom regulaminu codziennej gimnastyki. Bo trzeba się naprawdę dobrze „gimnastykować”, aby sprzęt szybko i porządnie był przygotowany do ćwiczeń.

Śniadanie, a potem odprawa. Słońce podniosło się wysoko. Dzień jest w całej pełni. Młodzi piloci z uwagą słuchają wskazówek przy omawianiu szczegółowym poszczególnych elementów wykonywanych akrobacji.

## NA START

P O odprawie — wszyscy na start. Teraz rozpoczyna się główna pozycja programu codziennego, 7-mio godzinne ćwiczenia akrobacji powietrznej. Oczywiście przerywane one są obfitymi posiłkami.

— To wszystko, co w ciągu tych siedmiu godzin robimy — to „cyrk” i to z prawdziwego zdarzenia — mówią młodzi piloci. — Różnica jest tylko taka, że w czasie akrobacji zamiast siatki rozciągniętej nad ziemią, mamy spadochrony. „Uwaga! Na starcie pięć samo-

lotów. Warkot silników. Jeszcze chwila. Ruszają. Za każdym z nich na linie unoszą się w powietrze dwa szybowce. Coraz wyżej i wyżej. Rozpoczyna się próba jednej z najbardziej efektywnych akrobacji, którą mieszkańcy stolicy będą mogli oglądać w Dniu Święta Lotnictwa na Okęciu.

Szybowce są już na odpowiedniej wysokości. Patrzymy z napięciem. Wycieczają się z lin i formują „w schodki” tak że jeden leci „na ogonie” drugiego. W języku fachowym — lotniczym — nazywa się to peleng. Teraz rozpoczyna się akrobacja. Szybowce od pierwszego kolejno zaczynają robić pętle. Wygląda to wspaniale. Patrząc z ziemi wydaje się, że po niebie sunie wielka obracająca się śruba.

Nagle szybowce wpadają w korkociąg... wyciągają się do góry i „zakładają” spirale. Tym razem przypomina to do zdżudzenia przesuwanego się po niebie olbrzymi lelek.

Akrobacja skończona.

## NIETOPERZ I LUSTRZANA AKROBACJA

N A niebie ukazuje się w tym momencie dziwny szybowiec. Nie wiadomo, czy leci przodem, czy też tyłem. Jest jakby bez ogona. Rozpiętość jego skrzydeł jest trzykrotnie większa od kadłuba. Ten niezwykle szybowiec to polskiej konstrukcji prototyp szybowca „Nietoperz”.

Nie zniknął jeszcze „Nietoperz”, a już próba nowego pokazu — akrobacja lustrzana. Dwa samoloty

wykonywają tak akrobację, aby jeden był kontrastem drugiego. Zupełnie tak, jakby dwaj bliźniacy stali do siebie tyłem.

Aż szyja drętwieje od zadzierania głowy do góry. Młodzi piloci coraz to nową akrobacją wzbudzają wielki podziw. W powietrzu widać opisanie, technikę, szkołę i ukochanie sportu lotniczego przez tych młodych synów robotników i chłopów.

## LOTNICY POLSKIEJ LUDOWEJ

P RZYJECHALI tu oni z całego kraju. Są tymi pilotami Ligi Lotniczej, którzy swoją wydatną i ofiarną pracą zasłużyli na to, aby godnie reprezentować wyszkolenie i zdobyte wszystkich młodych pilotów zrzeszonych w Lidze Lotniczej.

Nie przekroczyli jeszcze 25 lat. Są więc młodzi i pełni życia.

Wraz z przygotowaniem do Święta Lotnictwa rozpoczęli życie obozowe, życie pełne wrażeń i przyjemności, a zarazem życie pełne pracy i obowiązków. Pomagają sobie nawzajem, żyją w serdecznej przyjaźni i koleżeństwie.

Młodzi piloci wydają swoją błyskawiczną gazetkę „Startówkę”, w której omawiają każdą popełnioną niedokładność, każdy swój lot. Poprzez gazetkę przyczyniają się do usunięcia niektórych usterek i nie dociągnięć.

Organizują również prasówki, zebrań, dyskusje.

Ci młodzi piloci zespoleni są nierozłącznie z młodzieżą całego świata w walce o pokój i postęp, o szczęście wszystkich ludzi na świecie, zespoleni są węzłami braterskiej solidarności z bohaterką młodzieżą koreańską, tocząca walkę o wyzwolenie Korei od barbarzyńskich napastników.

(Dokończenie na str. 6)

Wszystkie zdjęcia lotnicze fot. B. Koszewski.

LUCYNA WLAZŁO opowiada koleżankom, jak ustanowiła światowy rekord szybowcowy.



Tak się zaczęła historia lotnictwa...

## Pierwszy na świecie samolot

konstrukcji Aleksandra Możajskiego

wzniósł się w powietrze w Petersburgu dn. 1 sierpnia 1882 r.

Dzieło zapoczątkowane wynalazkiem rosyjskiego konstruktora rozwijają i udoskonalają współcześni konstruktorzy radzieccy

B YŁ pogodny dzień 1 sierpnia 1882 roku. Na polu wojskowym w Petersburgu (dzisiejszy Leningrad) zebrała się grupa znakomitych uczonych rosyjskich, aby naocznie zapoznać się z wynikami długoletnich badań swego kolegi — Aleksandra Możajskiego. Wszyscy z zaciekawieniem oglądali oryginalną maszynę skonstruowaną przez Możajskiego. Konstruktor pieczołowicie dokonywał ostatniej lustracji wynalazku.

Kiedy najbliższy pomocnik uczonego — mechanik Golubiew, zajął miejsce w wielkim zrobionym z lekkiego drzewa i płótna ptaku — obecni wstrzymali oddechy. Napięcie rosło w miarę jak ów dziwny ptak nabierał rozpędu i szybkości, a wreszcie, trochę ociężałe, oderwał się od ziemi, szybując w przestworzu. Wtedy wybuchła burza entuzjazmu.

Pierwszy na świecie samolot, aparat cięższy od powietrza, wzniósł się w powietrze. Był to wielki triumf rosyjskiego uczonego, ukończenie zwycięstwem długoletnich, żmudnych badań prowadzonych przez niego z uporem i ścisłością, na przekór piętrzącym się wokół trudnościom.

## MARZENIA O LATAJĄCYCH OKRĘTACH

A LEKSANDER MOŻAJSKI urodził się 21 marca 1825 roku jako syn marynarza. Wychowany nad morzem kochał je całym sercem. Po ukończeniu korpusu kadetckiego rozpoczął służbę wojskową w marynarce wojennej. Jako

młody oficer interesował się szczególnie budową okrętów i zdobył duże doświadczenie w tej dziedzinie. Badając tajniki konstrukcji okrętowych pochłonęła go myśl, aby zbudować okręt, który potrafiłby latać w powietrzu. Postanowił swój pomysł zrealizować.

Działo się to w okresie, kiedy wszystkie próby ówczesnych uczonych i wynalazców, usiłujących zmontować aparat do latania, nie dawały żadnych rezultatów. W nauce wytworzyło się powszechne przekonanie, że idea lotu człowieka na aparacie cięższym od powietrza, jest czczą fantazją.

## OD LATAWCA DO SAMOLOTU

MOŻAJSKI nie porzucił marzeń o skrzydłach. W oparciu o badania uczonych rosyjskich Lomonosowa i Mendelejewa, którzy ustalili prawa rządzące szybowaniem ptaków, Możajski konstruuje w r. 1876 oryginalny latawiec i unosił się na nim w powietrze. Od tej pory słynie jako najpoważniejszy badacz w dziedzinie lotnictwa.

Z kolei przystępuje do budowy samolotu. Sporządza model, opracowuje dokładny plan i wykresy samolotu naturalnej wielkości, zwracając się do rządu carskiego o pomoc przy realizacji swego wynalazku.

Jego prośba pozostaje jednak bez echa. Przemysłem i bankami w carskiej Rosji rządzący zagranicznymi kapitalistami, którzy nie interesowali się osiągnięciami rosyjskich uczonych.

Komisja Państwowa celowo odwleka rozpatrzenie projektu Możajskiego, aż wreszcie orzeka, że badania uczonego nie dadzą praktycznych rezultatów.

## WIELKI DZIEŃ

MOŻAJSKI mimo ciężkich warunków kontynuuje swoją pracę znajdując poparcie i zrozumienie wśród uczonych i prawdziwych patriotów rosyjskich.

Wreszcie nadchodzi wielki dzień 1 sierpnia 1882 r. dzień, który otworzył nową kartę w rozwoju nauki i techniki, dzień, który rozpoczął historię lotnictwa. Aparat do latania, zbudowany przez Możajskiego, pierwszy na świecie samolot, unosił się w powietrze, wyprzedzając o kilkanaście lat eksperyment braci Wright (czytaj Rajt), którym Amerykanie fałszywie przypisują dokonanie tego wynalazku.

## NAUKA RADZIECKA ROZWIJA DZIEŁO MOŻAJSKIEGO

P RACE Możajskiego, jako twórcy lotnictwa, stanowią dumę narodu rosyjskiego. Nowoczesna nauka dziecka nauka jest spadkobierczynią i kontynuatorką dzieł utalentowanych uczonych rosyjskich. Z bogatej skarbnicy badaczy tej miary co Możajski, czerpiąc doświadczenia konstruktorzy radzieccy wzmacniają ustawnie siłę niezwykłego lotnictwa ZSRR, które w czasie drugiej wojny światowej przyczyniło się waleśnie do rozgromienia faszystowskiego lotnictwa hitlerowskiego.

Ludowe lotnictwo polskie swój wspaniały rozwój opiera na wzorach i korzystaniu z doświadczeń oraz najnowszych zdobyczy bohaterstwa lotnictwa radzieckiego, z którym związane jest niezłomnym braterstwem broni. (A. P.)



W Libiążu szkolą się nowe kadry

# PILOTÓW SZYBOWCOWYCH

## zdobywających przestworza

### na „Salamandrach“, „Jeżykach“ i innych nowoczesnych szybowcach polskiej konstrukcji

**ŚWIATOWY rekord wysokości na szybowcu 2-osobowym został pobity w dniu 1 grudnia 1950 r. przez polskich pilotów Andrzeja Brzózki i Władysława Parzewskiego. — Wyczyn ten raz jeszcze okrył sławą Polskie Lotnictwo.**

Sport szybowcowy w Polsce cieszy się olbrzymim zainteresowaniem wśród naszej młodzieży. Dziś opowiemy naszym Czytelnikom o grupie młodych pilotów, którzy uratowali przed zniszczeniem cenny sprzęt szybowcowy i dziś przygotowują się do polcia śladami polskich mistrzów.

A więc, zaczynamy! Akcja naszego opowiadania toczy się tak jak w filmie pt. „Pierwszy start“ — na wsi...

### Sylwetki z Nowej Huty w karykaturze J. Zebrowskiego



MARIA SZREJDER  
kobieta murarz.

### Schroniska PTTK mają surowicę przeciw jadowi żmii

**O STATNIO** na terenie Tatr oraz Podhala pojawiły się żmije. Zanotowano kilka wypadków ukąszenia. W związku z tym dla zapewnienia pomocy w razie ukąszenia przez żmije, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze postarało się o to, by schroniska w Roztoce, Morskim Oku, Pieciu Stawach, Hali Gąsienicowej, Kalatówkach, Babiej Górze, Pilsku, Dolinie Lipnowskiej i inne posiadały surowicę przeciwko jadowi żmii.

Wszyscy pracownicy schronisk zostali w tym celu przeszkoleni i będą stosować zastrzyki w wypadku ukąszenia. (cz)

**INSTRUKTOR** szybownictwa Ligi Lotniczej w Libiążu — Mieczysław Wójcik był szeregami zmarłymi.

— Co za pech! Dziś nie latamy ze względu na niekorzystne warunki meteorologiczne.

Powiedzieliśmy — trudno! i „zmuśliśmy“ instruktora Wójcika do pokazania nam „bazy“, i oczywiście do opowiedzenia — w telegraficznym skrócie — o życiu „młodego narybku“.

A więc „baza“ znajduje się w jednopiętrowym budynku na skraju wsi. Szybowisko jest ukryte za zbieżnym i tylko umieszczony na wysokim maszcie „rakaw“, wskazujący kierunek wiatru — zdradza stanowisko szybowiska.

W budynku mieści się łazienka z prysznicami, w kuchni zainstalowano prowizoryczny warsztat, na piętrze znajduje się kancelaria, świetlica oraz salka z dwoma łózkami. Tutaj nocują piloci, którzy często dojeżdżają na treningi z okolicznych wiosek.

Reszta budynku jest jeszcze zajęta przez miejscową szkołę podstawową. Jednak od września nauka odbywać się już będzie w nowym budynku szkolnym.

— Poczyniliśmy już starania o przekazanie do naszego użytku całego budynku, który do tej pory należy prawnie do przemysłu węglowego. Prośba została złożona w Ministerstwie Komunikacji i czeka na odpowiedź, która uprawnia nas do przeprowadzenia koniecznych remontów — mówi Wójcik.

### WYKŁAD W HANGARZE

**W SZOPIE** przylegającej do głównego budynku — mieści się hangar. Widzimy tu szybowce różnych typów: „ABC“ — szybowiec szkolny dla początkujących, ze wszystkich stron otwarty, dzięki czemu pilot ma duże pole widzenia. Drugim typem — już dla zaawansowanych — jest szybowiec „Salamandra“ posiadający półkabinkę; w jego wnętrzu są zainstalowane zegary: wysokościomierz i

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

**P. Stanisław Steprawski** — Kraków, ul. Grzegorzeczka 148. Prosimy o zgłoszenie się w Redakcji „Kocha“ Kraków, Wiślna 2, II p. pokój Nr 18, celem udzielenia panu informacji w sprawie podania.

**P. Wojciech Jagło** — Kraków. W sprawie poruszonej przez Pana należało zwrócić się natychmiast do najbliższego lekarza rejonowego lub do Ośrodka Zdrowia do którego dana wieś przynależy. Przypuszczamy, że chory o którym Pan wspomina, znajduje się już pod opieką lekarską.

wariometr, który wskazuje wzniesienie się i opadanie szybowca.

— Wszyscy szybowcy zdają u nas stopnie sprawności — mówi p. Wójcik. A więc dla uzyskania pierwszego stopnia trzeba przelecieć w linii prostej 30 m i utrzymać się w powietrzu 30 — 50 sek. Dla uzyskania drugiego stopnia, trzeba przelecieć 50 — 60 m. i pokonać zakręty. Zadanie to trzeba wykonać na szybowcach: „ABC“, „Salamandra“ i „Jeżyk“.

Wykonanie pełnych zakrętów tzw. rund (kół) i utrzymanie się w powietrzu przez pełną godzinę — daje trzeci stopień sprawności, a czwarty stopień uzyskuje się przez utrzymanie się w powietrzu przez 5 godzin, wzniesienie się o własnych siłach (bez holowania) na wysokość tysiąca metrów i przelecenie 50 km. W tym wypadku najczęściej są używane „Salamandry“ i „Muchy“.

### BRONEK CUDAK LATA...

**O ŚRODEK** szybowcowy w Libiążu skupia obecnie 70 pilotów. Czynnymi, aktywnymi lotnikami jest jednak właściwie tylko 20. Reszta — ma „trudności“ z lekarzem, a niektórzy podobno boją się startować przy użyciu stalowej linki i wyciągarki; przyzwyczajeni są bowiem do lin gumowych. Nie wiadomo skąd wziął się ten „strach“ — bo lina stalowa i wyciągarka za-

pewnością startującemu pełne bezpieczeństwo.

Właśnie nadszedł „stary wyga“ — Stanisław Matysiak. Prawdziwy „wilk przestworzy“ — lata od 1937 roku. Zaczął — w Libiążu, był w Tegoborzy, Bezmiechowie, Baliach, a teraz znów wrócił do Libiąża.

„Przyśnięty do szybowca“ — Matysiak przyznał się, że po ucieczce Niemców wraz z innymi miłośnikami szybownictwa w Libiążu — zabezpieczył przed zniszczeniem kilka szybowców, które stały się za łącznikiem nowej bazy lotniczej.

Dziś jak już wspomnieliśmy — młodzież uczy się tajników „pokonywania przestworzy“. Są to przeważnie synowie rolników i robotników z Libiąża, Babiej, Alwerni, Regulic, Jaworzna, Szczakowej, Chrzanowa, Dworów k. Oświęcimia i wielu innych okolicznych miejscowości.

Wracamy. W podzięgu jeszcze go widzimy z Bronisławem Cudakiem — synem robotnika w Kamieniu — który mówi:

— Gdzie ja mogłem marzyć przed wojną o lataniu...

Tak... o „lataniu“, ale chyba na posytki pana dyrektora lub pani dyrektorki w Kamieniomow. Dziś Broniek dojeżdża do Libiąża, „picheł“ posiłek na kuchence elektrycznej — i... lata.

Cz. Breit

### Sylwetki krakowskie

### Bojownicy postępu

## Ignacy Chomiński

**REWOLUCJA** lutowa 1846 r. sygnalizowała istnienie na obszarze Rzeczypospolitej Krakowskiej potężnych podziemnych prądów niepodległościowych i bojowego patriotycznego nastawienia ludu krakowskiego. Działacze czynni w przygotowaniu rewolucji rekrutowali się z szerokich kół inteligencji, młodzieży akademickiej i rzemieślniczej różnych zawodów. Nie brakło wśród spiskowców — demokratów także aktorów krakowskich. Jednym z nich był młody, ale utalentowany artysta teatru krakowskiego Ignacy Chomiński. Bliższe wiadomości o jego działalności konspiracyjnej są skąpe (akta śledstwa dotyczące tej sprawy zachowały się niekompletnie), niemniej pewne jest, że należał on do grona osób współdziałających w przygotowaniu walki zbrojnej i był czołowym wyrazicielem postępu w dziedzinie teatru polskiego.

### DEBIUT W PŁOCKU

**URODZIŁ** się w Zamościu w r. 1819, gdzie ukończył początkowe szkoły. Ojczym Tomasz Chelchowski, dyrektor warszawskiej trupy teatralnej, zamierzał oddać chłopca do szkoły kadeckiej w Kaliszu, przeszkodził temu jednak wybuch powstania listopadowego w r. 1830.

Przejęty do głębi kłęską narodową wyruszył mały Ignacy potajemnie z pulkierem ułanów, opuszczającym Warszawę w kierunku pruskiej. W Końskiem przyjaciel — sierżant oddał go pod opiekę znajomemu lakiernikowi, u którego chłopiec rozpoczął praktykę rzeźbiarską. W r. 1833 Chelchowski, dowiedziawszy się o miejscu pobytu pasierba zabrał go do swego teatru w Płocku. Tu za debiutował Chomiński w r. 1835, czyniąc od tego czasu zdumiewające postępy.

Gdy w r. 1840 objął Chelchowski stanowisko dyrektora teatru w Krakowie przy ul. św. Jana (gdzie dziś dom nr 22) zaangażował Chomińskiego do roli pierwszego amanta. W ciągu pięciu lat młody artysta grając głównie bohaterskie role, stał się ulubieńcem tutejszej publiczności. W owym czasie, nawiązał kontakty z działaczami podziemnych organizacji demokratyczno-rewolucyjnych. W dniu 20 lutego 1846 r., a więc w okresie wzmoczonej czujności policji „wolnego miasta“ kierowanej przez rezydentów „opiekunów dworów“ zostaje na ulicy aresztowany z dwoma aktorami: Stanisławem Krzesińskim i Teodorem Holzmanem. W czasie rewizji domowej znaleziono u Krzesińskiego broń palną z nabojami, zaś u Chomińskiego chorągiewkę o barwach narodowych i kartkę ze słowami: „Jeżeli będę zabity proszę zawiadomić Aniele Jeziorańskiego.“ Te dwa fakty dowodziły jasno, że Chomiński był mocno związany z działaczami ruchu zbrojnego oraz że przewidywał możliwość wzięcia udziału w walkach ulicznych. Wypadki najbliższych dni uwolniły go z więzienia, mógł więc w dniach 26 lutego i 1 marca wystąpić na scenie, owoacyjnie witany przez publiczność.

### W CYTADELI WARSZAWSKIEJ

**C**ALY swój talent i entuzjazm rewolucyjny rzucił na szalę podniesienia nastrojów bojowych ludu kra-



## Z każdym miesiącem wzrasta ruch na poczcie w osiedlu A-1 Nowej Huty

### Najwięcej przesyłek otrzymują junacy

**A**ż przyjemnie nadawać list na naszej nowej poczcie! — przyznają często nowonutnizanci. I rzeczywiście specjalnie dla celów pocztowych wybudowany, piękny, obszerny lokal zajmujący parter dużego budynku na Osiedlu A-1 pełen jest słońca, jasnych mebli i kwiatów.

Nie wszyscy wiedzą jednak, że ten właśnie „Urząd Pocztowy Kraków 28 Nowa Huta“ zostanie w niedalekiej już przyszłości, jednym tylko z 10-filialnych urzędów Nowej Huty. Urząd Główny zaś mieścić się będzie, w wielkim gmachu, we właściwym centrum miasta.

**N**A RAZIE jednak poczta nowohutnicka zatrudniająca 40 pracowników (8 techników i monterów i 32 osoby w t. zw. „służbie ruchu“) zaspokaja całkowicie potrzeby nowohutnizantów, choć ruch wzrasta się najwyraźniej z każdym miesiącem.

— Największy mamy ruch kasowy, a więc wpłaty czy wypłaty czeków i książeczek PKO — stwierdza naczelnik poczty Karol Niewiński. — Również masowo przychodzą do nas paczki a przede wszystkim kłim paczki dla junaków SP zawie rające oczywiście rozmaite smakołyki przysyłane przez treskliwe matki. Korespondencja listowa także jest obfita.

Jest godz. 16.30. Interesantów, załatwiających rozmaite sprawy — po godzinach pracy — gromadzi się na poczcie coraz więcej.

### TELEGRAM DO PREZYDENTA BIERUTA

**N**A oddziale nadawczo - oddawczym ekspedient pocztowy Łukasz Wysocki waży właśnie na specjalnej wadze automatycznej pacz-

ki. Obok w magazynie mnóstwo większych i mniejszych pakunków czeka na zgłoszenie się odbiorców. Opodal znajduje się Oddział spedycyjny a więc rozdzielnic i sortownic przesyłek listowych i paczek. Danuta Pieszczyńska stempluje tu stopy listów. Pieszczyńska jest właśnie tą urzędniczką, która w dniu 22 lipca przyjęła i przesłała do Warszawy pierwszy telegram nadany z tej poczty. Podczas uroczystego otwarcia urzędu nadął go wiceminister Budowy Miast i Osiedli — inż. J. Żakowski do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta. Przechowywany w aktach jako pamiątka ma następującą treść:

„Z uroczystości w dniu dzisiejszym urzędu pocztowego Kraków — Nowa Huta, melduję w imieniu robotników i pracowników Ministerstwa Budowy Miast i Osiedli Ob. Prezydentowi, że robotnicy budowlani i służba inwestycyjna ZOR przekazała budowniczym miasta i komitatatu z okazji 7 rocznicy wyzwolenia 550 izb mieszkalnych, budynek rzemiosła i poczty, w

wyniku swych zobowiązań lipcowych przyspieszając ich wykonanie o 20 dni. Łącznie, przekazana w pierwszym miesiącu socjalistycznym suma izz wynosi do tej chwili 6677.“

### BIERNACIK ZDOBYŁ 200 PRENUMERATORÓW

**W** SASIEDNIEJ sali 7 listonoszy porządkuje otrzymany materiał układając go według poszczególnych osiedli i bloków. Za chwilę listy zostaną wręczone adresatom...

Dowiadujemy się, że tutejsi listonosze rywalizują między sobą o ilość prenumeratorów prasy codziennej. I tak np. listonosz Grzegorz Biernacik zdobył dla prasy w swym rejonie aż 200 stałych prenumeratorów!

Obraz pracy poczty nowohutnickiej byłby jednak niepełny gdybyśmy nie odwiedzili Centrali Telefonicznej mieszczącej się osobno w bloku 21. Za drzwiami na których umieszczony jest napis „Nadzór Teletechniczny“ zastajemy zastępcę kierownika Wojciecha Kowaluka.

### OJ, CI SZOFERZY!

**N**ASZA praca to instalowanie, konserwowanie i naprawa wszelkich urządzeń telefonicznych — informuje Kowaluk.

Nie trzeba chyba dodawać, że praca tej mamy dużo. Mnóstwo jednak niepotrzebnych kłopotów przysparzają nam nieostrożni szoferzy a także i niecierpliwi abonenci. Szoferzy podczas „kawalerskiej jazdy“ lamia niekiedy słupy telefoniczne powodując przerwy w połączeniach na okres kilku godzin. Takiego bowiem czasu potrzeba na wkopanie słupa. Co do abonentów — psują często swe aparaty przez nieodpowiednie obchodzenie się z nimi. Skutek? — Pracujemy nieraz do godziny 12 w nocy jeśli naprawa jest pilna!

We właściwej centrali telefonicznej słychać bez przerwy powtarzające się głosy kobiece: Halo! Centrala, słucham. Łączę. Halo! — w tej chwili zajęty — powtarza się tu co sekundę.

Cztery telefonistki ze słuchawkami na uszach przekazują bezustannie automatyzowanymi ruchami rąk wtyczki połączeń w otwory szafek telefonicznych.

Do godz. 16 jest najwięcej rozmów. Nie rzadko telefonistka otrzymuje naraz 15 sygnałów świetlnych do jakich musi się zgłosić. Toteż nowohutnizanci nie nęderwujcie się, gdy nie otrzymujecie natychmiastowego połączenia. Telefonistki nie śpią jak się wam czasem zdaje, ale pracują bez najmniejszej przerwy. Trzeba zobaczyć ich pracę aby należycie ją ocenić! (EM)

kowski i przyciągnięcia mas do czynu powstańczego. Toteż po zajęciu miasta przez wojska rosyjskie, pruskie i austriackie w dniu 5 marca 1846 r. został aresztowany i jako poddany rosyjski w kajdanach przewieziony do cytadeli warszawskiej. W śledztwie nie znaleziono żadnych dowodów winy. Mimo to (w wyniku zapewne informacji udzielonych przez agentów carskich o jego zachowaniu się w czasie „gorących dni“), namiestnik Królestwa Polskie go Paskiewicz przeznaczył go do służby wojskowej, z przydzieleniem do korpusu kawalerskiego. Ta okoliczność wskazywała również, że władze carskie uważały Chomińskiego za niebezpiecznego spiskowca; nie mając jednak bezpośrednich dowodów winy, po przestąpieniu na wyrok zesłania go w odległe góry Kaukazu.

### W DRODZE NA KAUKAZ

**P**OD koniec pobytu w cytadeli wystąpił u niego objawy choroby umysłowej. Jednak i to nie uchroniło nieszczęśliwego artysty od brutalnej zsyłki. Na etapie w Siedlecach niespodziewanie zmarł dn. 1.XII 1846 r. Okoliczności śmierci Chomińskiego okryły tajemnicą. Jedynie oryginalny podpis umieszczony na litografii artysty, przechowywanej przed wojną w jednym z muzeów warszawskich, uzasadniały przypuszczenie, iż nie zmarł on śmiercią naturalną. Podpis ów brzmiał: „Ignacy Chomiński, artysta dram. lelak, w drodze na Kaukaz za bity...“

Pochowano go w Siedlecach, gdzie do niedawna jeszcze istniała tablica w murze kościoła parafialnego, położona przez jego przyjaciela, znakomitego aktora krakowskiego Królkowskiego.

ANTONI BRATEK

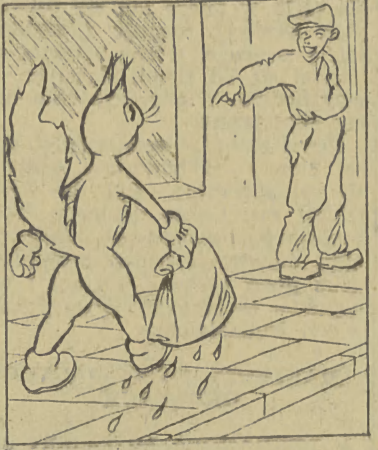
### B się kupuje owoce



Jakie słizne owoce! Muszę kupić.



Basia: Proszę kilogram śliwek. Ale czy są takie ładne jak na wystawie? Ekspedientka: Naturalnie. Już waży.



Nie naśladow Basiu polewaociki. Dozorca ma kromię chodnik, a nie ty.



A w sklepie zapewniali, że sprzedają owoce takie same jak na wystawie.

1.400.000 podręczników czeka już na młodzież szkolną

2 września br zorganizowany zostanie wielki kiermasz książkowy

Każdy uczeń musi mieć pełny komplet podręczników szkolnych. Oto hasło, które w tym roku jest całkowicie realizowane.

W związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym — przedstawiciel Domu Książki w Krakowie udzielił nam informacji na temat rozdziału podręczników szkolnych.

W BR. Krakowska ekspozycja „Domu Książki“ dysponuje około 2.000.000 podręczników. Do tej pory ponad 1.400.000 podręczników przygotowane jest już na półkach księgarskich.

W miastach i wsiach woj. krakowskiego rozprowadzeniem podręczników szkolnych zajmuje się 35 księgarni „Domu Książki“ i 148 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Nad rozdziałem podręczników na wsi — czuwać będą nauczyciele. Dla sprawnego i szybkiego zapopatrzania w podręczniki przedstawiciele szkół mogą składać zamówienia zbiorowe, przy czym uzyskują wówczas 10 proc. rabatu.

W BR. Krakowska ekspozycja „Domu Książki“ dysponuje około 2.000.000 podręczników. Do tej pory ponad 1.400.000 podręczników przygotowane jest już na półkach księgarskich.

W miastach i wsiach woj. krakowskiego rozprowadzeniem podręczników szkolnych zajmuje się 35 księgarni „Domu Książki“ i 148 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Nad rozdziałem podręczników na wsi — czuwać będą nauczyciele. Dla sprawnego i szybkiego zapopatrzania w podręczniki przedstawiciele szkół mogą składać zamówienia zbiorowe, przy czym uzyskują wówczas 10 proc. rabatu.

W miastach i wsiach woj. krakowskiego rozprowadzeniem podręczników szkolnych zajmuje się 35 księgarni „Domu Książki“ i 148 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Nad rozdziałem podręczników na wsi — czuwać będą nauczyciele. Dla sprawnego i szybkiego zapopatrzania w podręczniki przedstawiciele szkół mogą składać zamówienia zbiorowe, przy czym uzyskują wówczas 10 proc. rabatu.

W miastach i wsiach woj. krakowskiego rozprowadzeniem podręczników szkolnych zajmuje się 35 księgarni „Domu Książki“ i 148 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Nad rozdziałem podręczników na wsi — czuwać będą nauczyciele. Dla sprawnego i szybkiego zapopatrzania w podręczniki przedstawiciele szkół mogą składać zamówienia zbiorowe, przy czym uzyskują wówczas 10 proc. rabatu.

W miastach i wsiach woj. krakowskiego rozprowadzeniem podręczników szkolnych zajmuje się 35 księgarni „Domu Książki“ i 148 gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska“.

Co, gdzie, kiedy.

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22 — zbiory archeologiczne. Wystawa „Dawne warownie Krakowa“ w murach florjańskich.

Teatr im. Słowackiego: g. 19 „Nie trzeba się zrażać“.

Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia“.

Teatr Rapsodyczny: nieczynny. Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Idąc ulicami Krakowa

Rzetelny informator

Bardzo przeproszamy informatora ZUS w budynku przy ul. Szlak 40, że zadaliśmy mu więcej pytań, niż zgodził się tego potrzebować.

Tam bowiem przekonał się, jak na prawdę wygląda rzetelne, przez me i zżyciwe podejście urzędnika do t. zw. strony...

Informator ZUS zasłużył sobie na najlepszą notę jeśli chodzi o powyższe walory...

Projekt racjonalizatorski B. Jakubca

Komisji Usprawnień przy Garbarni nr 3 w Krakowie przedłożono ostatnio nowy projekt racjonalizatorski.

Bogumił Jakubiec opracował metodę strącania białka przy pomocy kwasu siarkowego z tzw. wapiennych wód osadowych.

Projekt racjonalizatorski B. Jakubca. Komisji Usprawnień przy Garbarni nr 3 w Krakowie przedłożono ostatnio nowy projekt racjonalizatorski.

Z sądów

ZŁODZIEJE MIENIA PAŃSTWOWEGO PRZED SADEM Sąd Wojewódzki w Krakowie rozpatrywał sprawę Stanisława Korzima i Józefa Matuszki oraz Kazimierza Golasika oskarżonych o to, że w czerwcu br. w Zywiec jako pracownicy Państwowej Fabryki Papieru przywłaszczyli sobie 86 i pół kg bibuły papierniczej, wartości 25.880 zł, którą sprzedali pokątnym pośrednikom.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Stanisława Korzima na 3 lata, a J. Matuszkę i Golasika po 2 lata więzienia. (cz)

TABELA WYGRANYCH I Krajowej Loterii Pieniężnej

7-my dzień ciągnięcia IV-go rzutu

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 36573 39637 53150.

Wygrane po 50.000 zł padła na Nr 57887.

Wygrane po 30.000 zł padły na Nr Nr 42881 92919.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 139383 167998.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 40704 46906 96837 187186 208301 213387 215146 244667 247182.

Wkrótce otwarta zostanie wystawa prac dzieci z kolonii letnich

Jak już podawaliśmy w najbliższych dniach otwarta zostanie w Krakowie wystawa prac dzieci, które w roku bieżącym przebywały na koloniach letnich w naszym województwie.

Dotychczas przysłanych zostało do wydziału oświaty MRN około 200 eksponatów. Wśród nich wiele jest gazetek ścennych, wykresów, sprawozdań z życia kolonii oraz ciekawych eksponatów przyrodniczych.

Przygotowaniami do urządzenia wystawy zajęł się wydział harcerski ZMP. (dj)

Pawian — nowy nabytek Lasku Wolskiego

Do zwierzynca w Lasku Wolskim przybył nowy mieszkaniec, jest to młodziutki pawian, którego przysłano z ogrodu zoologicznego w Warszawie. (bp)

Wpłaty na „Echo Krakowskie“ należy kierować nie jak dotychczas do PPK „Ruch“ w Krakowie, lecz do centralnej ekspedycji PPK „Ruch“ Warszawa, ul. Srebrna 12, lub na konto PKO w Warszawie nr I-21221 „Echo Krakowskie“.

Otwarta w Domu Plastyków ciekawa wystawa artystów warszawskich

OTWARTA w Domu Plastyków wystawa artystów z Okręgu Warszawskiego ZPAP — cieszy się przez cały czas niesiabnącym zainteresowaniem Krakowian.

STANOWI ona przegląd dorobku twórczego artystów warszawskich. Wystawa ta pozwoli również krakowskiemu artyście porównać wzajemnie osiągnięcia i zapoznać się dokładnie z pracami kolegów.

Na wystawie obok malarstwa, grafiki, rzeźby pokazana jest i sztuka użytkowa, szkoda tylko że w tak niskim zakresie.

Najliczniej jak zwykle reprezentowane jest malarstwo. Prace artystów warszawskich wykazują znaczny postęp. Artyści stawiają sobie za cel osiągnięcie formy, nie zaś tylko ład i miłą kolorystykę.

W dziedzinie malarstwa mieliśmy możliwość zobaczyć: portrety, pejzaże, kompozycje figuralne i martwe natury. Do najciekawszych portretów należy zaliczyć: wspólnie odwiedzający, psychikę modelu „Portret żony“ Włodzimierza Zakrzewskiego oraz prace Heleny i Juliusza Krajewskich.

Interesującą potraktowaną jest studium „Babcia“ Wandy Bobrowskiej i „Głowa dziewczyny“ Janusza Podolskiego.

Pejzaże wchodzą również na nową drogę i zaczynają nabierać coraz więcej treści. Przykładem tego są chociażby takie prace jak „Pierwszy pokos“ Władysława Miłkosa i „Krajobraz Sandomierski“ Irenej Wilczyńskiej.

Artyści warszawscy nie zapomnieli i o martwej naturze, przy czym najciekawiej temat ten opracowali: Wojciech Fangor i Juliusz Krajewski.

Dużo jeszcze nieporadności widać w kompozycjach figuralnych, nie znaczy to jednak, by nie było i tu interesujących i dobrych prac.

REDAKCJA — Kraków, Wisła 2, p. biuro. Telefon: sekretariat 26-72, 2214; inżynier 219-48; działy telefoniczne 346-48, działy techniczne z Czytelniarką 219-48 (w godz. 13 — 17). Biuro Ogłoszeń: Rynek Gł. 46, telefon 221-83.

Dział sportowy i „Piłkarz“ — Wielopole 1, telefon 343-53. Drukarnia RSW „Prasa“, Nr zam. 2042 2B-39844

PSS radiofonizuje 37 sklepów

Powszechna Spółdzielnia Spółdzielców przeprowadza radiofonizację 37 sklepów w zasięgu radiowzroku Kraków — Podgórze. Radiofonizacja obejmie sklepy w Podgórzu, części Kazimierza, części Dębnik, alei Krasińskiego i Salwatora. Zainstalowanie głośników w sklepach przynajmniej z zadolowaniem zarówno sprzedający jak i kupujący.

Reprezentowane są również kompozycje historyczne, z których najwartościowszą jest „Drużyna Bolesława“ Michała Bylina.

Rzeźba nie zawsze jeszcze zdaje egzamin, niemniej kilka prac zaskakuje na uznanie, m. in. prace Alfonsa Karnego, Anny Grabskiej i Zofii Tracińskiej — Kamińskiej.

Bogato tym razem reprezentowana jest grafika. Kilku grafików z dużym powodzeniem dąży do zrealizowania postulatów socjalistycznego realizmu. W niektórych pracach natomiast rażą niedociągnięcia w zakresie rysunków i zbyt po wierzchołkowego traktowania tematu.

OTWARTA w Domu Plastyków wystawa artystów z Okręgu Warszawskiego ZPAP — cieszy się przez cały czas niesiabnącym zainteresowaniem Krakowian.

STANOWI ona przegląd dorobku twórczego artystów warszawskich. Wystawa ta pozwoli również krakowskiemu artyście porównać wzajemnie osiągnięcia i zapoznać się dokładnie z pracami kolegów.

Na wystawie obok malarstwa, grafiki, rzeźby pokazana jest i sztuka użytkowa, szkoda tylko że w tak niskim zakresie.

Najliczniej jak zwykle reprezentowane jest malarstwo. Prace artystów warszawskich wykazują znaczny postęp. Artyści stawiają sobie za cel osiągnięcie formy, nie zaś tylko ład i miłą kolorystykę.

W dziedzinie malarstwa mieliśmy możliwość zobaczyć: portrety, pejzaże, kompozycje figuralne i martwe natury. Do najciekawszych portretów należy zaliczyć: wspólnie odwiedzający, psychikę modelu „Portret żony“ Włodzimierza Zakrzewskiego oraz prace Heleny i Juliusza Krajewskich.

Interesującą potraktowaną jest studium „Babcia“ Wandy Bobrowskiej i „Głowa dziewczyny“ Janusza Podolskiego.

Pejzaże wchodzą również na nową drogę i zaczynają nabierać coraz więcej treści. Przykładem tego są chociażby takie prace jak „Pierwszy pokos“ Władysława Miłkosa i „Krajobraz Sandomierski“ Irenej Wilczyńskiej.

Artyści warszawscy nie zapomnieli i o martwej naturze, przy czym najciekawiej temat ten opracowali: Wojciech Fangor i Juliusz Krajewski.

Dużo jeszcze nieporadności widać w kompozycjach figuralnych, nie znaczy to jednak, by nie było i tu interesujących i dobrych prac.

REDAKCJA — Kraków, Wisła 2, p. biuro. Telefon: sekretariat 26-72, 2214; inżynier 219-48; działy telefoniczne 346-48, działy techniczne z Czytelniarką 219-48 (w godz. 13 — 17). Biuro Ogłoszeń: Rynek Gł. 46, telefon 221-83.

Dział sportowy i „Piłkarz“ — Wielopole 1, telefon 343-53. Drukarnia RSW „Prasa“, Nr zam. 2042 2B-39844

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22 — zbiory archeologiczne. Wystawa „Dawne warownie Krakowa“ w murach florjańskich.

Teatr im. Słowackiego: g. 19 „Nie trzeba się zrażać“.

Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia“.

Teatr Rapsodyczny: nieczynny. Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 22 — zbiory archeologiczne. Wystawa „Dawne warownie Krakowa“ w murach florjańskich.

Teatr im. Słowackiego: g. 19 „Nie trzeba się zrażać“.

Teatr Stary: duża sala — nieczynny; mała sala: g. 19.15 „Ciotunia“.

Teatr Rapsodyczny: nieczynny. Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

Teatr Młodego Widza: godz. 19.15 — „Nawojka“ w Barbakanie.

Teatr Groteska: nieczynny. Teatr im. Słowackiego: nieczynny.

Teatr Stary: nieczynny. Teatr Rapsodyczny: nieczynny.

# Dwa starty — dwie niewiadome Żuźlowców czeka najcięższy mecz międzynarodowy

jaki rozegrali w ostatnich latach

## Czy Żymirski, Brun i Markowski odegrają poważniejszą rolę na „Triumphach?”

DZIŚ nasi najlepsi motocykliści rozegrają dwa spotkania w Szwecji, w Örebro walczą żuźlowcy, a w Ołomuńcu w Czechosłowacji startują nasi szosowcy.

Sekcja motorowa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zatwierdziła następujący skład drużyny żuźlowej: Olejniczak, Szwendrowski, Suchecki, Glapiak, Woźniak, Raniszewski, Kwaśniewski i Kaznowski. Jako mechanicy wyjechali do Szwecji Otto i Filipowski. Kierownikiem drużyny jest sekretarz generalny Polskiego Związku Motorowego — inż. Toruńczyk. Do Czechosłowacji natomiast wytypowani zostali: Stanisław Brun, Andrzej Żymirski — 500 ccm, Włodzimierz Markowski — 500 ccm, Jerzy Jankowski — 350 ccm, mechanicy: Wolski i Grochowski. Kierownikiem ekipy jest wiceprezes Polskiego Związku Motorowego — Stefan Askanas.

## Nowe rekordy juniorów ZSRR

Na zawodach lekkoatletycznych rozegranych w Stalino ustanowiono dwa nowe rekordy juniorów ZSRR. W skoku o tyczce 15-letni Wasiliew przeszedł wysokość 3,70 m, poprawiając poprzedni rekord o 8 cm. Drugi rekord ustanowił w pchnięciu kulą Balajew, uzyskując wynik 13,97.

## Dokąd dziś pójdziemy?

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę 26 bm. odbędą się w Krakowie następujące imprezy sportowe:

### PIŁKA NOŻNA

Godz. 16.30 Boisko Włókniarza: CWKS Warszawa — Włókniarz Kraków (o mistrzostwo I ligi).

Godz. 11. Boisko Ogniwa przy Al. Focha: Spójnia Kr. — Ogniwo Kr. I b (o wejście do drugiej ligi).

Godz. 16. Boisko w Prokocimiu: Kolejarz Prokocim — Ogniwo Myślenice.

Godz. 16. Boisko w Łągielnikach: Stal Armatura — Górnik Bochnia.

Godz. 16. Boisko OWKS: OWKS Kr. — Górnik Bolesław. (Wszystkie trzy mecze o wejście do klasy wojewódzkiej).

### SPORT SAMOCHODOWY

Godz. 6. Ul. Piastowska obok Cichego Kacika: Start o Jednodniowej Jazdy Konkursowej samochodów osobowych (mistrzostwa okręgu).

### TENIS

Godz. 10. Korty b. stadionu Miejskiego: Stal Chrzanów — Spójnia Kraków (spotkanie towarzyskie).

wprawdzie drużyna składająca się z zawodników zasadniczo nowych, jednak posiadających duże umiejętności i wiele treningów z najlepszymi zawodnikami swego kraju. Tak więc czołówkę drużyny szwedzkiej stanowią będą: kilkakrotny uczestnik mistrzostw świata na żuźlu — Olle Nygren, dawny mistrz Szwecji — Helge Brinckback. Pozostali natomiast zawodnicy, tj. Eisenkog, Karlsson, Andersson, Kovalund oraz rezerwowi Petersson i Haegg stanowią dla nas w chwili obecnej wielką niewiadomą.

W drużynie naszej zabraknie nie stety Kapaiy, któremu odnowiła się kontuzja nogi uniemożliwiająca tym samym start w Szwecji.

### OŁOMUNIEC WIELKA NIEWIADOMA

DUŻO mniej powiedzieć możemy o czekającej naszych szosowców walce w Czechosłowacji. Wiemy jedynie, że zawody te rozegrane będą w bardzo silnej konkurencji międzynarodowej, przy starcie doskonałych zawodników czechosłowackich, jak znany doskonale w Polsce ze swego startu na Grand Prix Polski w 1949 r. — Antoni Vitvar, Stanislaw, Bubenicek, Kost i wielu jeszcze zawodników o poziomie bardzo wyrównanym.

Niemniej jesteśmy jednak przekonani, że po otrzymaniu większej ilości części zamiennych do naszych „Triumph Grand Prix”, zawodnicy nasi będą mieli większe szanse niż w Budapeszcie, gdzie była nie tylko kolosalna przewaga techniczna zawodników węgierskich, startujących na doskonale im znanej trasie, ale również ogromna różnica w stanie maszyny.

Jest jeszcze jedna zasadnicza uwaga, która nasuwa się już w chwili obecnej i która w dużym stopniu nastroja optymistycznie. Jest to zestawienie ekip. Tym razem mechanicy maszyn żuźlowych pojechali z żuźlowcami, a mechanicy szosowców pojechali z szosowcami. Świadczy to najlepiej, że dyletancki sposób organizowania wyjazdów naszych reprezentacji został wreszcie zarzucony, a tym samym zwiększone zostały szanse na wywalczenie wyników, które odpowiadają będą mniej więcej rzeczywistości. Jest to stanowisko naszego sprzętu, który — jeżeli chodzi o szosowców — pozostawia jeszcze w naszym ciągu dużo do życzenia.

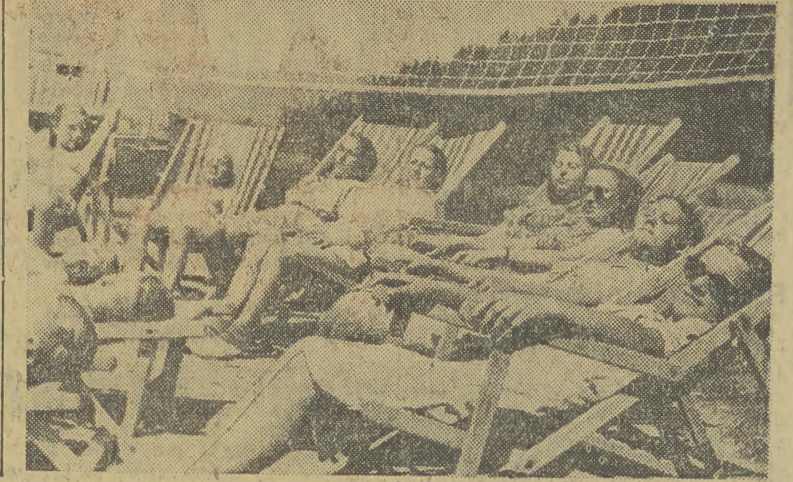
HENRYK TYCNER

## Wioślarze AZS trenują do mistrzostw

Wioślarze krakowskiego AZS z mistrzowską dwójką ze sternikiem (Lorenc, Tomas, Michalski) na czele, wyjechali onegdaj do Łęgnowa pod Bydgoszcz, gdzie przebywać będą na obozie przed mistrzostwami Polski, które odbędą się tam w dniu 2 września br. AZS krakowski obsadzi w tym roku na mistrzostwach Polski aż 10 biegów, w tym również po raz pierwszy w historii wioślarstwa krakowskiego bieg ósemek seniorów.

Kierownikiem i instruktorem obozu w Łęgnowie jest zasłużony mistrz sportu Roger Verey.

## Po zdrowie i słońce



Dzieci przodowników pracy PPRK, przebywające w Muszynie w Willi „Urocz” odpoczywają po emocjonującej grze w siatkówkę.

W tych oto urocznych willach w Bukowinie Tatrzańskiej przebywają w czasie wakacji dzieci pracowników PPRK 9.



## Po raz szósty pod koszem spotkają się reprezentacje Polski i Rumunii

(Korespondencja z Warszawy)

POLSCY piłkarze ręczni oczekują spotkania z koszykarskimi i koszykarskimi Rumunii z dużym napięciem. Sympatyczni goście reprezentują dobry poziom i będą dla nas równorzędnym partnerem, choć stosunek spotkań świadczy, że są nawet lepsi. Mężczyźni spotkali się z koszykarskimi Rumunii 5 razy i 3 razy przegrali, Polki w dwóch spotkaniach poniosły dwie porażki. Takie były „pogawarki” wśród przygodnych widzów przyglądających się treningowi Rumunów w upalne południe.

Patrzeć i oni się poca, choć podobno w Rumunii upały są dwa razy większe niż u nas, — pocieszają się polscy koszykarze.

Rumuni trenują na pół sily. Jednak w momentach kiedy dostają piłkę przeobrażają się w mgnięciu oka. Wolny, jakby leniwy ruch zamienia się w błyskawiczny rzut do kosza. Przyglądamy się ich twarzą. Jeden z nich ludzko podobny jest do rumuńskich tenisistów braci Viziru.

Pod drugim koszem leniwie przechadza się jeden z najlepszych graczy europejskich — Volbert Blondyn, średniego wzrostu, o dość krótkich, niezwykle umięśnionych nogach i sympatycznym wyrazie twarzy. Nic nie wskazuje na to, że ten chłopak w akcji jest podobny do błyskawicy. Nasi chłopcy z patężnym śledzą każdy ruch sławnego Rumuna. Musimy tu zdradzić naszym Czytelnikom, że koleżdy nazywają Volberta — „Kokoszul”. Widownia na pewno nie pominie okazji, aby go w ten sposób dopinguować.

W piątek po południu odbył się jeden z ostatnich treningów naszych koszykarek, które rozegrały sparingowe spotkanie z reprezentacją juniorów przebywających na obozie AWF. Strzałowo dziewczęta wypadły niezłe. Przez cały czas treningu trenerzy Kłyszajko i Pachla

przyglądali się grze. Z tych obserwacji wyniknie ostateczny skład i recepta... na zwycięstwo.

Drużyna dziewcząt opierać się będzie na reprezentantkach na Złocie berlińskim z tym, że dodatkowo powołano Jaznicką, Kamecką, Pachłową, Guszczynską i Czopkównę. Taka sama sytuacja jest wśród mężczyzn, a obok „berlińczyków” zagra Barto siewicz. W czasie czwartkowego treningu lekkiej kontuzji kostki doznał Kamiński.

## Niespodzianki w Zabrzu

Z POWODU deszczu dalsze gry w tur nieju eliminacyjnym młodzików zostały przerwane. W najciekawszym spotkaniu Plezonka (Kr) wygrał z Maniewskim (Sopot) 9:7, 6:1. Maniewski był cichym faworytem turnieju, przegrana jego jest więc niespodzianką.

Panasuk wygrała z Gerikówną (rozstawiona zawodniczka) 6:3, 2:6, 6:3. W grze podwójnej Chmiel z Barem pokonała rozstawioną parę Polczyński i Maniewski 7:9, 6:2, 6:4.

## Wielki pokaz młodych pilotów

(Dokończenie na str. 3)

bliska jest im młodzież krajów kapitalistycznych i zależnych, walcząca z kapitalistyczno-imperialistyczną niewolą. Tych młodych pilotów cechuje stale pogłębiana świadomość ideologiczna, świadomość istotnych celów pracy i walki o coraz lepsze jej wyniki. Zdają sobie oni dokładną sprawę z tego, że imprezy Święta Lotnictwa to nie będą tylko efektowne pokazy, ale, że posiadając one będą głęboką i doniosłą treść polityczną.

Tymi młodymi pilotami są piloci silnikowi: Konik, Kubicki, piloci szybowcowi: Wojnar z „Jastrzębia”, Ziętek z „Nietoperza”, Dziuba, Michalski. Są wśród tych młodych uczestników obozu trzy młode spadochroniarzki, które w niedzielę wykonają skok zespołowy z samolotu. Jest tu pilot, który po raz pierwszy w czasie pokazu Święta Lotnictwa wykona skok na spadochronie z szybowca. Jest tu 15 instruktorów spadochronowych, którzy wykonają skok zespołowy. Wszyscy są młodzi, dzielni, odważni i kochają swój sport.

Nad wyszkoleniem tych młodych pilotów i skoczków czuwają starzy, rutynowani piloci jak Szymański, Kijek i Pełka. Dają z siebie wszystko. Przekazują młodzieży całe wieloletnie doświadczenie. Dziela się wszystkim, aby młodzi pojeśli sztukę latania i skakania i... żeby robili to jeszcze lepiej niż oni.

Do godnego reprezentowania lotnictwa w czasie jego święta przyczynia się również ofiarna praca kadry technicznej. Są tu: popularna sylwetka, znana wszystkim pilotom całego kraju — „szef” Kuli-gowski, jest Kielan, Filipiak, Situk. Dzień i noc czuwają oni nad sprzętem, aby był gotowy do lotu, uzupełniony i zaopatrzony.

### DOŚWIADCZONY INSTRUKTOR I OPIEKUN

NAD całością obozu treningowo-przygotowawczego do Święta Lotnictwa czuwa stary, doświadczony „wyga” lotniczy kpt. Krzysztof Doniegiewicz.

— Około 50 proc. wszystkich uczestników kursu — to moi wychowanekowie — mówi. Dowodzony jest stem z nich i dumny. Cieszę się, że mogę im przekazywać swoje doświadczenie. Wspólnie, razem z nimi cieszymy się z tego, że mamy doskonałą sprzęt krajowy i radziecki do szkolenia.

Pracowity dzień na lotnisku ma się już ku końcowi. Odprawa Pilotów podsumowują pracę całego dnia. Jest godz. 18. Wkrótce po odprawie z namiotów wybiegają młodzi piloci i... nad Wisłę. Brzeg rzeki rozbrzmiewa wesołymi okrzykami, śmiechem, radością.

Wieczorem, gdy zapadnie zmrok, z namiotów dobiegają dźwięki harmonii, mandoliny, gitary i wesołe piosenki, śpiewane pełną piąską, przez młodych, dzielnych pilotów.

Jerzy Tepli

## Spotkanie piłkarskie w Biezanowie

Dziś, w niedzielę 26 bm. rozegrane zostanie w Biezanowie towarzyskie spotkanie piłkarskie między Stalą Prądnik a Spójnią Biezanów.

## Berthold E. Philipp Tłum. z niemieckiego J. Mostowicz

# DWOJE Z NANHON

Nowela koreańska

Hen San był synem Nok Sana, a ich cztery czonbo dzierżawnej ziemi i ryżowe pole starego Li Czon oddalone były od siebie o niecałe tysiąc kroków. Li Czon nie życzył sobie, aby młodzi widywali się. Syn komunisty, który doszedł do stanowiska pracownika Partii Pracy, wnosil zbyt wiele niepokoju w jego proste życie. Skoro stary wieśniak napotykal kłóregos z nich — zbaczał z drogi. Jednakże Hen San i Czan Czon spotykali się i dziewczyna często wsluchiwała się w słowa młodego komunisty.

— Czy pleciesz dużo takich mat? — zapytał Hen San. Wydawał się dzisiaj dziewczynie roztańniony i mało-mówny, jak gdyby absorbowana go jakaś dręcząca myśl.

— Jak się zdarzy. Niewiele da się zrobić w tych kilka chwil wolnych od pracy w polu. Ojciec jest przecież stary...

— A to pewnie jest twoja praca z całego roku... — Zgadza się. Miałam jeszcze mały zapas, ale w międzyczasie już go sprzedałam.

— No tak, tak... Hen San znowu urwał i przez pewien czas szli w milczeniu. Wzrok jego wybiegał daleko poza jego kroki, poprzez puste pola owite delikatną, fiołkową mgiełką. Nagle przyszła mu do głowy jakaś myśl. Przystanął, jednym ruchem zrzucił toból na leżącą z boku kupę słomy sojowej i badawczo spojrzal dziewczynie w oczy.

— Nie daj się oszukać przez Czen Wonga — powiedział dobitnie — te maty są więcej warte, niż jedno zezwolenie na polów ryb. Twarz Czan Czon oblała się rumieńcem, aż po korzonki włosów.

— Ojciec zawsze regularnie płacił czynsz — próbowała się wykręcić. — Zarządca chce resztę odroczyć.

Co to mnie obchodzi? Tu jest napisane: „Li Czon trzy czonbo pola ryżowego — tysiąc trzysta sen rocznego czynszu!” — Przy tych słowach wskazał grubym palcem miejsce na liście, gdzie widniało nazwisko chłopca.

Był to argument, któremu Li Czon nie był w stanie się oprzeć.

— W przyszłym tygodniu pójdę na ryby, wtedy dopłacę resztę, panie!

Czen Wong odetchnął ciężko, jak ludzie cierpiący na otłuszczenie serca.

— Czy przedłużyłeś już swoje zezwolenie na polów? Oplata wynosi sześćdziesiąt sen na ten rok. — Ostrożnie odsunął żarzący się koks, gdyż zrobiło mu się zbyt gorąco, po czym wycedził — Ten przeklęty Nok San zawraca wam głowy. Chcecie korzystać z ziemi i nie płacić czynszu!

Stary wieśniak próbował zaprzeczyć, lecz pośrednik ruchem ręki nie dopuścił go do słowa. Nagle cofnął się, jak gdyby sobie w tej chwili coś arcyważnego przypomniał. Słodka uśmiech wykrzywił mu wargi i rzekł spokojnie już, pojednawczo brzmiałym głosem:

— Czy dziewczyna, która czasem tu do Yang-koin przynosi maty, nie jest twoją córką?

Li Czon odetchnął. Zarządca zdawał się rozumieć jego położenie.

— Naturalnie, panie. To moja córka Czan Czon. Potrafi ona pleść dobre maty.

Okrągła twarz Czen Wonga nabrzmiała. Przed oczami miał dziewczynę o migdałowych oczach, niebiesko-czarnych włosach, poruszającą się lekko jak tania. Przypomniały mu się tancerki ze świątyni Kjongdzu. Ale obrazu dziewczyny nie oglądał bynajmniej oczyma amatora sztuki. Oczy jego stały się chciwe i lubieżne, jak wtedy, gdy spostrzegł szczupłą Czan Czon na głównej ulicy Yang-koin. Rozparł się wygodnie w fotelu i słowa jego napeczniały były współczuciem, gdy rzekł:

— Możliwe, że uda mi się dopomóc ci. Przedstawię. Towarzysz twoją sytuację i postaram się wydrożyć odro-

winienieś wracać.